Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 35 gr.

Rok XIII 10 maja 1931 r. № 8

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej

WYCHODZI 2 RAZY NA MIESIĄC. NAKŁAD 20.000 EGZEMPL.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375, Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 2 zł. kwartalnie.

Po Zakopanem—Krynica



Nowonabyty przez Związek pensjonat w Krynicy (do artykułu na str. 8)

POJEDNANIE

W chwili ciężkiej próby, która stanęła przed wszystkimi pracownikami państwowymi w Polsce z powodu niespodziewanej 15 procentowej obniżki płac, bezlitośnie łamiącej skromne budżety pracownicze, w chwili kiedy szereg organizacji zawodowych zamiast ześrodkować wysiłki nad akcją zmierzającą do jaknajrychlejszego cofnięcia redukcji płac musi prowadzić ciężką walkę wewnętrzną z demagogiczną robotą bezmyślnych lub złośliwych jednostek, które wykorzystując słuszne rozgoryczenie pracowników starają się skierować je na niewłaściwe i zgoła fałszywe tory — walki z własną siłą, z własnemi organizacjami zawodowemi, lub przynajmniej zasiać w ich szeregach zniechęcenie lub niewiarę, — w chwili tej próby, w chwili tego egzaminu ze zwartości organizacyjnej i faktycznej wartości zorganizowanych mas pracowników państwowych, uświadomieni społecznie i zawodowo pocztowcy polscy dają nowy dowód niezachwianej wiary w ostateczne zwycięstwo solidarnej pracy, solidarnego wysiłku.

W obliczu żmudnych wysiłków o cofnięcie redukcji płac, o przywrócenie wstrzymanych awansów i zmniejszonych urlopów i w obliczu zwłaszcza czekającego nas największego wysiłku organizacyjnego o odpowiednią *pragmatykę służbową*, która w najbliższym czasie stanie się przedmiotem dyskusji między M. P. i T. a Związkiem, a następnie tematem obrad Sejmu i Senatu, i która, być może na długie lata będzie decydować o prawach i obowiązkach *wszystkich* pracowników pocztowych, musi paść zasłona na wszystkie swary, na wszystkie słuszne lub niesłuszne nienawiści lub żale, które, niestety, od szeregu lat zagnieździły się w naszej rodzinie pocztowej, a zamiast dotychczasowych swarów, żalów i nienawiści, musi zatriumfować idea wspólnej, zgodnej pracy, dla wspólnego dobra pracowników pocztowych.

Taki jest nakaz chwili, taki jest nakaz zdrowego rozsądku i taką tylko może być nasza pierwsza odpowiedź w obliczu próby, w obliczu egzaminu naszych sił, który — chcąc czy niechcąc — złożyć będziemy musieli, a złożyć winniśmy zwycięsko.

Musimy tu lojalnie stwierdzić, że w dążeniach naszych do zaniechania swarów międzyzwiązkowych i zcalenia ruchu zawodowego wśród pracowników pocztowych nie wszędzie natrafiliśmy na niezrozumienie naszych szczerych zamiarów lub złośliwy upór, a zwłaszcza jeżeli chodzi o Związek Urzędników Pocztowych R. P. (t. zw. frondę krakowską) spotkaliśmy się z pełnem zrozumieniem potrzeby konsolidacji sił organizacyjnych, zwłaszcza w takim okresie jak obecny. Obustronna dobra wola, wzajemne rzeczowe ustosunkowanie się do istoty sprawy, a zwłaszcza głębokie przeświadczenie, że jedynie w zgodnym, wspólnym wysiłku zorganizowanych pracowników pocztowych leży rękojmia owocnej pracy zawodowej, stworzyły platformę do wymiany wzajemnych poglądów i uzgodnienia warunków pojednania.

Nie będziemy nużyć Koleżanek i Kolegów, Czytelników Poczty, szczegółowem opisywaniem naszych rozmów i przebiegiem konferencyj na ten temat, stwierdzamy obopólnie fakt, że rzuciliśmy wieczystą zasłonę na wszelkie swary i zatargi jakie miały miejsce w okresie rozłamu i że do tych spraw więcej nie wrócimy. Stwierdzamy zgodnie fakt, że ożywieni wzajemną dobrą wolą dokonaliśmy pojednania na warunkach honorowych i po koleżeńsku, puszczając wzajemnie w niepamięć wszelkie dzielące nas sprawy.

Od tej chwili jesteśmy ponownie jedną rodziną, w jednym związku i na jednakowych prawach. W tym też duchu, celem dopełnienia koniecznych formalności prawnych, została uzgodniona i zawarta następująca umowa:

1. Związek Urzędników Pocztowych R. P. rozwiązuje się w sposób prawem i statutem wymienionego Związku przewidziany, przyczem Związek prac. P. T. i T. R. P. deklaruje, że nie będzie czynił żadnych trudności przy ponownem przyjęciu wykluczonych swego czasu z powodu rozłamu członków, a obecnych członków Związku Urzędników Pocztowych R. P.

2. Przyjęcie pozostałych (nie wykluczonych ze Związku Prac. P. T. i T. R. P.) członków rozwiązanego Związku oparte zostanie na normalnych postanowieniach statutu Związku prac. P. T. i T. R. P., z zastosowaniem zwolnienia od uiszczania wpisowego, poczem nowoprzyjęci członkowie automatycznie staną się pełnoprawnymi członkami odpowiednich Kół Miejscowych tegoż Związku.

3. Po uskutecznionem rozwiązaniu się Związku Urzędników Pocztowych R. P. i wstąpieniu członków rozwiązanego Związku do Związku Prac. P. T. i T. R. P., w Kołach Miejscowych Nr. 1 i Nr. 4 w Krakowie zostaną rozpisane nowe wybory do Zarządów, z prawem czynnego i biernego prawa wyborczego nowoprzyjętych członków. W innych Kołach Miejscowych będzie obowiązywać podobna analogja, o ile liczba członków danego Koła z racji przystąpienia nowych członków z rozwiązanego Związku zwiększy się o 30%.

4. Znajdujący się tymczasowo w posiadaniu Zarządu Naczelnego Związku Urzędników Pocztowych R. P. „fundusz budowy domu" zostanie przelany do Zarządu Głównego Związku Prac. P. T. i T. R. P. jako majątek tego Związku, przyczem przejmujący Związek daje zobowiązanie, że fundusz ten zostanie zużyty jedynie na zakup parceli pod budowę domu związkowego w Krakowie.

5. Deklaruje się obustronnie, po dojściu do skutku punktu 1-go niniejszej umowy, **natychmiastowe** zlikwidowanie i wycofanie wszystkich procesów sądowych toczących się pomiędzy obu Związkami, za wyjątkiem ewentualnych procesów osobistych, toczących się pomiędzy poszczególnymi członkami obu Związków jako jednostkami.

6. Do czasu odbycia się Walnego Zjazdu Delegatów Kół Miejscowych Związku Prac. P. T. i T. R. P., na plenarne posiedzenia Zarządu Głównego tego Związku będzie zapraszany z prawem głosu doradczego jeden z nowoprzyjętych członków z grona b. członków Związku Urzędników Pocztowych R. P.

7. Wynikły zatarg organizacyjny uznaje się jako niebyły i obustronnie puszczony w niepamięć, skutkiem czego ani obecnie ani w przyszłości sprawy dotyczące tego zatargu nie mogą być przedmiotem dyskusyj organizacyjnych lub też przykrości związkowych lub koleżeńskich.

Ktokolwiek zechce — przy tej sposobności, omawiania tak doniosłego dla historji ruchu zawodowego pracowników pocztowych momentu, jakim jest zcalenie się obu związków w macierzystą całość — uważnie spojrzeć na całokształt zorganizowania pracowników pocztowych i ktokolwiek zechce zastanowić się nad programem pracy poszczególnych związków, a zwłaszcza, wczuć się w nastroje członków — obojętnie jakiego związku, jeżeli przytem postawi sobie uczciwie pytanie jakie są *zasadnicze* różnice między poszczególnemi związkami pracowników pocztowych, co je dzieli, co nie pozwala na ich połączenie i jeżeli zechce uczciwie sobie na to pytanie odpowiedzieć, będzie w nielada kłopocie, bo *uczciwej* odpowiedzi naprawdę nie znajdzie.

Wszystkie te związki głoszą obronę interesów swych członków i program ich działalności jest prawie identyczny, żaden nie hołduje jakimś specjalnym interesom partyjno-politycznym, a prawie wszyscy członkowie tych związków naprawdę z ubolewaniem patrzą na rozterkę osłabiającą od szeregu lat moralnie i materjalnie zorganizowane społeczeństwo pocztowe.

Czyżby wobec niesłychanie ważnych spraw, jakie przed niemi już stoją i jakie w najbliższym czasie przybędą, nie pora już była i nie czas najwyższy, aby zrewidować swe poglądy i nie pomyśleć o zjednoczeniu wysiłków?

Pytanie to stawiamy publicznie i w uczciwym zamiarze ogólnego dobra. Być może pytanie to niezawiśnie w próżni.

Być może rok 1931 będzie w historji ruchu zawodowego pracowników pocztowych tym momentem zwrotnym od którego rozpocznie się zcalanie wysiłków, tak jak w innych latach nastąpiło ich rozbicie. Przykład złączenia się obu wyżej wymienionych związków wskazuje, że wszystko jest do uzgodnienia. Przykłady historyczne wskazują, że nawet krwawo wojujące ze sobą państwa zawierają pokój i przymierza nawet.

Nie narzucamy w tej chwili i nikomu

form porozumienia. Może być ta, albo inna. Nie widzimy jednak takich powodów, któreby, zwłaszcza wobec ciężkiej sytuacji w jakiej znajdują się wszyscy pracownicy, nie pozwalały bodaj na pewne próby w tym kierunku.

Dlatego też powtarzamy: nie narzucamy form porozumienia — mogą być te albo inne.

Nie poraz pierwszy zresztą okazujemy całą dobrą wolę i wyciągamy uczciwie rękę zgody i porozumienia. Można się z tego śmiać lub złośliwie szydzić. Kto jednak rzeczywiście i *szczerze* pracuje dla dobra ogółu i przedewszystkiem dla ogółu śmiać się z tego nie będzie i głęboko się nad tą naszą propozycją zastanowi.

IV Zjazd Prezesów D. P. i T.

II.

Dr. M. KACZANOWSKI,
Dyrektor Departamentu Ogólnego M. P. i T.

Sprawy personalne

Nadanie instytucji pocztowej charakteru przedsiębiorstwa państwowego (Rozp. Prezydenta Rzp. z dnia 22.III.28 r.) pociąga za sobą konieczność przebudowy jej dotychczasowej struktury, jako urzędu państwowego, celem dostosowania jej do zmienionych zadań, które ma spełnić.

Jeden z głównych elementów tej struktury stanowi kwestja personalna. To też na odbytym w początku lutego b. r. IV-ym Zjeździe Prezesów Dyrekcyj Poczt i Telegrafów kwestja ta stanowiła jedno z naczelnych zagadnień i to tak w zgłoszonych na Zjazd referatach, jak też w szeregu punktów kwestjonarjusza Zjazdu. I słusznie, gdyż od należytej organizacji personalnej, odpowiedniego doboru personelu, jego wykształcenia ogólnego i fachowego, odpowiedniego podziału jego pracy, jego dyscypliny, przy równoczesnem odpowiednieni uregulowaniu jego praw i obowiązków oraz jego wynagradzaniu zależeć będzie lepsze lub gorsze spełnienie zadania, jakie ciąży na instytucji pocztowej, jako przedsiębiorstwie: sprawnego, szybkiego, dokładnego oraz możliwie taniego obsłużenia publiczności.

Mówiąc atoli o zmianie struktury instytucji pocztowo-telegraficznej, musi się w pierwszym rzędzie mieć na względzie zmianę dotychczasowej organizacji urzędów pocztowo-teelgraficznych. Obecny podział tych urzędów na klasy, oparty na t. zw. jednostkach pracy, nie odpowiada w zupełności rzeczywistemu natężeniu pracy poszczególnych urzędów. Należy się więc poddać dokładnej, na naukowych podstawach opartej, analizie wszystkie czynności tych urzędów, stworzyć dokładny miernik poszczególnych czynności i dopiero na tej podstawie przystąpić do podziału urzędów na klasy, czy też kategorje.

Otóż w zależności od tego, jak zreorganizowane zostaną urzędy, w szczególności, jakie typy zostaną ustalone, czy z personelem wyłącznie etatowym, czy też etatowym i kontraktowym, czy poza urzędami t. zw. klasowemi przyjęty zostanie odrębny typ urzędów najwięszych, t. zw. ponad — lub pozaklasowych, oraz urzędów, odpowiadających dzisiejszym agencjom, rozstrzygniętą będzie też sprawa, jakie kategorje stanowisk oraz jakie typy funkcjonarjuszy, o jakiem przygotowaniu szkolnem i fachowem należy ustalić w wykonawczej służbie pocztowo-telegraficznej.

Nie przesądzając na razie tej kwestji, należy się zastanowić, na czem polegać powinna zmieniona organizacja personalna instytucji pocztowej? Jak w każdem innem przedsiębiorstwie oprzeć się ona powinna przedewszystkiem na możliwie dokładnem zróżniczkowaniu funkcyj całego przedsiębiorstwa, do czego znowu dostosować należy podział stanowisk, wymogi co do naukowego i fachowego przygotowania kandydatów do poszczególnych stanowisk, a wreszcie przywiązane do każdego stanowiska wynagrodzenie. Rozważmy tedy, czy tego rodzaju zróżniczkowanie funkcyj, a w następstwie dostosowanie do nich podziału stanowisk i wynagrodzeń, da się z całą konsekwencją przeprowadzić w instytucji pocztowo-telegraficznej? W jednym z referatów, wygłoszonych na Zjeździe, na pytanie to dano odpowiedź twierdzącą, z tem uzasadnieniem, iż jedynie i wyłącznie stopień użyteczności w służbie może decydować o kwalifikacji pracownika do zajęcia odpowiedniego stanowiska i przywiązanego doń uposażenia, przyczem obojętnem jest starszeństwo służbowe nawet przy równych innych kwalifikacjach z tem znowu uzasadnieniem, że niema dwóch ludzi o równych kwalifikacjach. Jest to bezwątpienia konsekwentne przeprowadzenie zasady, o której wyżej wspomniałem. Czy jednak da się ona przeprowadzić tak bezwzględnie w instytucji pocztowo-telegraficznej? Śmiem twierdzić, że nie. Przeszkodą będzie wielka ilość funkcyj różnorodnych, dla których trudno będzie znaleźć kryterjum dla zróżniczkowania. Że wymienię tu przykładowo służbę aparatową w telegrafie, zwłaszcza w wielkich centralach, zatrudniających po kilkadziesiąt, a nawet kilkaset pracowników. Prawda, że dziś pod tym względem istnieją stosunki zupełnie anormalne, iż przy tej samej służbie aparatowej zatrudnieni są funkcjonarjusze od XII aż do VII st. sł. Czy jednak możliwem będzie zaliczyć wszystkie te stanowiska tylko do jednego stopnia służbowego, a w danym razie do jakiego? Ponieważ w służbie pocztowo-telegraficznej stanowisk o czynnościach bardziej zmechanizowanych jest znakomita większość, które w myśl wyłuszczonych zasad powinny być zaszeregowane do tego samego stopnia służbowego, prawdopodobnie najniższego, zachodzi obawa, iż wielka ilość zajmujących te stanowiska funkcjonarjuszy, przy największym ze swej strony wysiłku i maximum dobrej woli, oraz przy odpowidenich kwalifikacjach do zajęcia stanowisk wyższych, stanowisk tych nie otrzyma dla tej prostej przyczyny, że tych wyższych stanowisk będzie ilość znacznie mniejsza. Czy stan ten nie wpłynie w kierunku ujemnym na psychikę personelu?

Obawiam się przeto, że aby zapobiec tym niekorzystnym następstwom, będzie się dążyło do stwarzania sztucznych podstaw podziału stanowisk, byle tylko uzyskać większą ilość stanowisk wyższych.

A jaką znaleść podstawę dla zaszeregowania stanowisk w urzędach małych, a tych jest przecież, jak wiadomo, znaczna większość, gdzie jeden i ten sam urzędnik musi obsłużyć telegraf i telefon, przyjąć list polecony, czy paczkę, przyjąć lub wypłacić przekaz, a wszak każdej z tych funkcyj, w myśl zasad wyżej wyłuszczonych, powinno prawdopodobnie odpowiadać inne stanowisko i inne wynagrodzenie?

Należy przeto stwierdzić, iż na niższych szczeblach wykonawczej służby pocztowo-telegraficznej zróżniczkowanie funkcyj mogło znaleść jedynie ograniczone zastosowanie, umożliwiające przesuwanie z jednego stopnia służbowego do drugiego, względnie z jednej grupy uposażenia do drugiej, bez względu na piastowane stanowiska, przyczem, rzecz naturalna, przy awansowaniu, obok starszeństwa służbowego, osobiste kwalifikacje funkcjonarjuszy byłyby brane przedewszystkiem pod uwagę.

Twierdzenie, iż starszeństwo służbowe jest antytezą zasady, iż jedynie użyteczność w służbie decyduje o kwalifikacji pracownika do zajęcia wyższego stanowiska, względnie uzyskania wyższego wynagrodzenia, jest słusznem, ale tylko w teorji. Starszeństwo służbowe nie jest czemś niewzruszonem, nie wyklucza ono bynajmniej pominięcia starszego w liście starszeństwa na korzyść młodszego, o ile ten młodszy posiada lepsze kwalifikacje do zajęcia wyższego stanowiska, względnie osiągnięcia wyższego wynagrodzenia. Ale przy awansach, zwłaszcza w niższych stopniach służbowych, a więc bardziej masowych, stanowi ono bodaj najsprawiedliwsze kryterjum i hamulec przeciw możliwym nadużyciom.

Inaczej rzecz przedstawia się, o ile chodzi o stanowiska wyższe, kontrolne i kierownicze. Tutaj bardziej szczegółowe zróżniczkowanie funkcyj i dostosowanie do nich stanowisk oraz wynagrodzeń da się łatwiej przeprowadzić, a zasada indywidualnej oceny kwalifikacji na poszczególne stanowiska może znaleść w pełni zastosowanie.

O ile chodzi o podział stanowisk w wykonawczej służbie pocztowo-telegraficznej, to sprawie tej poświęcony był *pierwszy punkt kwestjonarjusza Zjazdu*, który równocześnie dotyczył kwestji minimalnego cenzusu wykształcenia kandydatów do tej służby. Wszystkie odpowiedzi zgodne są w tem, iż stanowiska urzędnicze w wykonawczej służbie pocztowo-telegraficznej powinny być zasadniczo podzielone na 2 rodzaje, a mianowicie na kierownicze i kontrolne, oraz ściśle wykonawcze. Różnice zachodzą co do warunków, od których uzależnia się osiągnięcie stanowisk wyższej kategorji; podczas gdy jedne uzależniają osiągnięcie tych stanowisk jedynie od wykazania odpowiednich kwalifikacyj, stwierdzonych złożeniem egzaminu na stanowiska kierownicze i kontrolne, inne ponadto domagają się cenzusu wykształcenia pełnej szkoły średniej z egzaminem dojrzałości.

Odnośnie minimalnego cenzusu wykształcenia dla kandydatów do służby wykonawczej pocztowo-telegraficznej, większość wypowiedziała się za podniesieniem

cenzusu do 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub zawodowej, podczas gdy mniejszość zadawala się stanem dotychczasowym, t. j. cenzusu 4-ch klas szkoły średniej, a nawet pragnęłaby go obniżyć do 7 klas szkoły powszechnej, z tem atoli zastrzeżeniem, iż ten obniżony cenzus uprawniałby jedynie do zajmowania stanowisk kategoryj niższych t. j. ściśle wykonawczych, podczas gdy dla osiągnięcia stanowisk wyższej kategorji (kierowniczych i kontrolnych) wymaganem by było pełne wykształcenie średnie z egzaminem dojrzałości.

Biorąc pod uwagę różnorakość i ważność funkcyj, ciążących na urzędach pocztowo-telegraficznych, bez względu na ich wielkość, przychylić się należy raczej do zdania tych Dyrekcyj, które dążą do stworzenia jednolitego typu funkcjonarjusza pocztowo - telegraficznego, dla którego, przy wykazaniu odpowiednich kwalifikacyj i złożeniu odpowiednich egzaminów, powinny być w zasadzie dostępne wszystkie stanowiska w wykonawczej służbie pocztowo-telegraficznej, a więc tak ściśle wykonawcze, jak i kierownicze i kontrolne, za wyjątkiem jedynie urzędów największych, które z uwagi na wielkość obrotu, mierzoną czy to ilością personelu, czy też ilością jednostek pracy, wydzielone zostaną ewent. w odrębne jednostki administracyjne, na czele których staną urzędnicy z wykształceniem wyższem.

Stojąc na stanowisku jednolitego typu funkcjonarjusza pocztowego i czyniąc równocześnie zadość wymogom należytego doboru personelu, o czem na wstępie wspomniano, musi się bezwzględnie ogólny minimalny cenzus wykształcenia podnieść conajmniej do wymogu 6 klas szkoły średniej ogólno-kształcącej lub zawodowej, przyczem, rzecz naturalna, kandydaci z ukończoną pełną szkołą średnią, przy równych kwalifikacjach, będą mieć zawsze pierwszeństwo tak w przyjęciu do służby, jak też i w uzyskaniu stanowisk wyższych.

O ile w przyszłości podaż sił z ukończoną pełną szkołą średnią będzie na tyle wielka, iż zaspokoi całe zapotrzebowanie personelu w instytucji pocztowej, będzie można zastanowić się nad podniesieniem cenzusu wykształcenia do wymogu ukończenia pełnej szkoły średniej.

Do poglądu tego przychyliła się też opinja Zjazdu.

Osobną uwagę należy poświęcić poruszonej na Zjeździe kwestji, czy dla funkcyj, bardziej zmechanizowanych, nie możnaby stworzyć typu urzędnika o niższem przygotowaniu szkolnem i fachowem, na co zwracają uwagę niektóre Dyrekcje. Sprawa ta wymaga gruntownego rozpatrzenia, posiadać ona może bowiem dla instytucji pocztowej dodatnie, ale również także ujemne strony.

Dodatnia strona tego systemu, mianowicie większe zróżniczkowania funkcyj i dostosowania do nich wymogów co do naukowego i fachowego przygotowania funkcjonarjuszy, tudzież ich uposażenia byłoby zadośćuczynieniem, wymogom racjonalnej gospodarki, jaką musi się kierować każde przedsiębiorstwo, przez postawienie, jak mówi Anglik, właściwego człowieka na właściwem miejscu i wyznaczenie mu wynagrodzenia według ważności pełnionych funkcyj; natomiast ujemną stroną byłaby obawa przed spauperyzowaniem instytucji i obniżeniem poziomu kulturalnego całego parsonelu, gdyż względy fiskalne mogłyby z czasem podyktować chęć rozszerzenia kadr tego rodzaju typu funkcjonarjuszy przy przerzucaniu na nich funkcyj coraz ważniejszych. Podobny wypadek miał miejsce w zaborze austrjackim, gdzie ze względów fiskalnych stworzono typ funkcjonarjusza pocztowego o niższem przygotowaniu szkolnem i fachowem, licho wynagradzanego, który z czasem stał się typem dominującym w instytucji pocztowej (t. zw. oficjanci pocztowi).

Dalszą ujemną stroną tego systemu byłaby ograniczona możność użycia funkcjonarjuszy tego typu, a mianowicie jedynie w urzędach wielkich, gdzie możliwe jest większe zróżniczkowanie funkcyj i bardziej drobiazgowy podział pracy. Natomiast w urzędach mniejszych, a takich jest ilość przeważająca, gdzie jeden i ten sam funkcjonarjusz musi wykonywać czynności najróżnorodniejsze, zatrudnienie tego rodzaju funkcjonarjuszy byłoby niemożliwe.

Nie mniej jednak wobec tendencji wydzielania coraz większej ilości stacyj telegraficznych w samoistne urzędy, należałoby się zastanowić nad możliwością odrębnego typu funkcjonarjuszy dla obsługi aparatów telegraficznych oraz central telefonicznych.

O ile wreszcie chodzi o czynności, wykonywane dotychczas przez personel niższo-urzędniczy, to te również ulec muszą reorganizacji, opartej na odpowiedniem zróżniczkowaniu funkcyj i dostosowaniu poszczególnych stanowisk oraz wynagrodzeń do ważności pełnionych funkcyj, przyczem atoli zastrzeżenia, jakie uczyniłem powyżej co do zbyt drobiazgowego zróżniczkowania funkcyj, także i tutaj znajdują pełne zastosowanie.

Drugi punkt kwestjonarjusza Zjazdu dotyczył stosunku ilościowego kobiet w wykonawczej służbie pocztowo - telegraficznej. Stosunek ten w różnych Dyrekcjach jest różny i waha się od 20 do 42%. Co do stopnia użyteczności kobiet w służbie — zdania Dyrekcji są podzielone. Podczas gdy jedne pracę tę cenią bardzo nisko, inne stawiają ją wyżej od pracy mężczyzn, podnosząc przedewszystkiem znacznie większą gwarancję uczciwości. I rzeczywiście, jeśli sięgnąć do statystyki spraw dyscyplinarnych, stosunek przestępczości kobiet w porównaniu z mężczyznami jest znikomy. Stosownie do tego jedne dyrekcje są za ograniczeniem ilości kobiet najwyżej do 20%, inne określają ten procent na 33, a nawet 38%.

Kwestji zatrudnienia kobiet w służbie nie można traktować jednostronnie. Nie można zgodzić się z twierdzeniem tych Dyrekcyj, które chciałyby przyjmowanie kobiet do służby ograniczyć do minimum, traktując je, jako malum necessarium. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że są działy służby, dla których kobieta jest jakby stworzoną. Tu należy przedewszystkiem obsługa aparatowa telegrafu i telefonu, służba kontrolna w tym dziale, dalej służba okienkowa przy przyjmowaniu przesyłek różnego rodzaju i t. p. Tutaj kobieta może być użytą bez konkurencji. Również kierownictwo mniejszych urzędów pocztowych może być powierzane kobietom bez zastrzeżeń.

Są atoli działy służby, do których kobiety się nie nadają. Tu wymienić należy przedewszystkiem kierownictwa większych urzędów pocztowych (od III kl.), kierownictwa oddziałów w większych urzędach i stanowiska kontrolne w tych działach służby, w których z uwagi na większą ilość zatrudnionego personelu, przeważnie męskiego, stanowiska te mogą być obsadzone jedynie przez mężczyzn. Tu należy wreszcie dział służby ambulansowej oraz cały dział służby technicznej.

O ile chodzi o dopuszczalny procent kobiet w służbie pocztowo - telegraficznej, należy odróżnić dział służby telefonicznej i telegraficznej, od działów służby pocztowej. Podczas gdy w telefonach procent kobiet może dochodzić do 90, w telegrafie do 60, w poczcie nie powinien przekroczyć 20 — 25.

Jeżeli można mówić o trudnościach, jakie kwestja kobieca powoduje w służbie pocztowej i co przemawia za ograniczeniem ilości kobiet w służbie, to jedynie kwestja małżeństwa kobiet. Tu doświadczenia, poczynione we wszystkich Dyrekcjach, stwierdzają, iż kobiet, z chwilą zawarcia małżeństwa, traci 50% swej zdolności służbowej, jeżeli, jak w wielu wypadkach, nie staje się zupełnie użyteczną.

To też kwestja ograniczenia mężatek w służbie pocztowej, aczkolwiek bardzo niepopularna, domaga się rozwiązania w sensie ograniczającym. Sprawa ta musi znaleść rozwiązanie w pragmatyce.

Trzeci punkt kwestjonarjusza Zjazdu dotyczył ustanowienia rezerw personelu w służbie wykonawczej. Pod tym względem wszystkie Dyrekcje wypowiadają się za wprowadzeniem stałych rezerw personelu, przy równoczesnem odpowiedniem zmniejszeniem kredytu na siły zastępcze.

Rezerwy te miałyby służyć na pokrywanie czasowych ubytków personelu, wywołanych urlopami, chorobami i t. p. absencjami, a zarazem na delegacje do innych urzędów na zastępstwa.

To jednomyślne oświadczenie się za wprowadzeniem stałych rezerw personelu ma swoje uzasadnienie. Nie da się bowiem zaprzeczyć, iż dla instytucji pocztowej, zatrudniającej przeszło 30.000 personelu, ustanowienie stałych rezerw personelu byłoby bardzo korzystne. Instytucja sił zastępczych, to zło konieczne. Dopuszcza się bowiem do służby, niejednokrotnie nawet na bardziej odpowiedzialnych stanowiskach, osoby zupełnie do tego nieprzygotowane, częstokroć niepewne pod względem charakteru i uczciwości. Zasięganie opinji co do tego rodzaju sił u władz administracji ogólnej jest wobec faktu, iż siły te przyjmowane są przejściowo, dla pokrycia chwilowych ubytków nieraz wręcz niemożliwem. Stworzenie stałych rezerw personelu na zastępstwa zapobiegałoby temu w znacznej mierze.

Z drugiej atoli strony nie można zapominać, iż stworzenie stałych rezerw personelu obciążyłoby trwale Skarb Państwa nowemi wydatkami tak na uposażenie, jakoteż na zaopatrzenie emerytalne zwiększonego w ten sposób personelu, co znowu sprzeciwiałoby się dążeniu do usprawnienia administracji, polegającego między innemi także na możliwem ograniczeniu etatów do granic rzeczywiście niezbędnych, przy równoczesnem lepszem wynagradzaniu pozostałego personelu. To też należałoby dążyć, aby utworzenie rezerw odbyło się możliwie bez znacznego rozszerzenia dotychczasowych ram etatów, a to przez użycie na ten cel personelu, który w pewnych działach służby okaże się zbędnym. Pod tym względem otwierają się możliwości przy zamierzonej automatyzacji sieci telefonicznych, pociągającej za sobą zwalnianie zajętego dotychczas w służbie telefonicznej personelu.

Mówiąc o stworzeniu stałych rezerw personalnych, należy mieć na uwadze prze-

dewszystkiem te działy służby, w których, z uwagi na fachowe przygotowanie, zastępstwo przez siły niewykwalifikowane jest niemożliwe. Należy tu dział służby technicznej, dla którego w pierwszym rzędzie rezerwa powinna być utworzoną.

W dyskusji nad tą kwestją podniesiono również myśl utworzenia rezerwy częściowo z praktykantów ponadetatowych, którzy po złożeniu egzaminu, a przed zamianowaniem na stanowiska etatowe, będą mogli być użyci do pracy samodzielnej. Stanowiłoby to dla nich równocześnie uzupełnienie fachowego przygotowania dla zajęcia stanowiska stałego, administracji zaś dałoby możność bliższego zbadania kwalifikacji praktykantów do służby stałej. Pociągnęłoby to za sobą — rzecz naturalna — konieczność odpowiedniego zwiększenia liczby praktykantów ponadetatowych. Aby zaś to zwiększenie ilości praktykantów nie spowodowało obciążenia Skarbu Państwa nowemi wydatkami, możnaby dla pewnej ilości praktykantów wprowadzić praktykę bezpłatną. Obecna ilość praktykantów ponadetatowych wynosi 900, zwiększając tę liczbę do 1000, otrzymamy 100 nowych stanowisk praktykantów, na których praktyka byłaby bezpłatna. W ten sposób każdy nowoprzyjęty praktykant odbywałby praktykę początkowo bezpłatnie, przyczem z uwagi, iż na 9 stanowisk praktykantów płatnych wypadałoby 1 stanowisko bezpłatne, czas praktyki bezpłatnej byłby stosunkowo krótki.

Piąty punkt kwestjonarjusza Zjazdu poświęcony był sprawie wynagrodzenia personelu za wydajną pracę. Przy omawianiu tego punktu wszystkie prawie Dyrekcje wystąpiły przeciwko wprowadzonemu poraz pierwszy w budżecie 1930/31 systemowi wynagrodzenia za pracę w godzinach pozaurzędowych (wynagrodzenie za godziny nadliczbowe), twierdząc, iż w wielu wypadkach brak jest objektywnej oceny, czy praca, wykonywana w godzinach nadliczbowych, nie mogła być wykonaną w normalnych godzinach urzędowania, że przeto często wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, będzie premją za powolność lub nieudolność w pracy. Zarzut ten, o ile chodzi o służbę wykonawczą, jest zupełnie niesłuszny. Tutaj praca, czy to chodzi o obsługę publiczności (służba okienkowa), czy też o wyrobienie poczty (służba ekspedycyjna), czy wreszcie w telegrafie lub w telefonie, jest zgóry określoną terminami czy to otwarcia urzędów dla publiczności, czy rozkładem jazdy pociągów kolejowych, do których wysyła się, lub z których otrzymuje się pocztę, wobec czego o przerzucaniu pracy z normalnych godzin urzędowych na godziny ponadliczbowe nie może być mowy. Podniesiony zarzut dotyczyć mógłby przeto wyłącznie służby ściśle kancelaryjnej.

Mówiąc o wynagrodzeniu za nadliczbowe godziny pracy należy zaznaczyć, iż niesłusznem jest mniemanie, jakoby wynagrodzenie godzinowe należało płacić zawsze tylko za sam fakt, iż ktoś przesiaduje dłużej w urzędzie. Otóż tak nie jest. Przedewszystkiem wynagrodzenie godzinowe nie może w zasadzie przybrać charakteru wynagrodzenia stałego. Konieczność przyznania tego wynagrodzenia zależną jest bowiem od oceny władzy przełożonej, czy i jakiego rodzaju objektywne momenty przemawiają za przyznaniem w pewnym przypadku tego wynagrodzenia. Zasadniczo przyznanie zależeć będzie od Dyrekcji na należycie uzasadniony wniosek przełożeństwa urzędu. Zgoda Dyrekcji nastąpić może a priori lub ex post. Do momentów, uzasadniających przyznanie wynagrodzenia godzinowego, należeć będą, że wymienię przykładowo: znacznie wzmożony ruch w okresie świątecznym lub innym, powodujący konieczność przedłużenia pracy w oddziałach ekspedycyjnych lub innych, wzgl. przy doręczaniu korespondencji, w zimie znaczne opóźnienia w obiegu pociągów, powodujące przedłużenie pracy w oddziałach ekspedycyjnych lub t. p. Cechą wynagrodzenia godzinowego powinna być sporadyczność, nigdy stałość, gdyż stała praca poza godzinami służbowemi wymaga bądź zmiany podziału służby, bądź pomnożenia personelu.

Innego rodzaju wynagrodzenie należy przyznać za pracę szczególnie wydajną, która w służbie wykonawczej, poza pracą naczelnika, uzewnętrznia się przeważnie przez wyrabianie jednostek pracy ponad ustaloną normę. Tu system tantjemy jest jedynie wskazany, jako sprawiedliwa ocena natężenia pracy i bodziec dla innych dla osiągnięcia tego samego natężenia, co w rezultacie wynagradza sowicie Skarbowi wyłożone na tantjemy wydatki.

To też należałoby dążyć nietylko do przywrócenia tantjemy w służbie telegraficznej (zastąpionej w r. 1928 osobnym dodatkiem bez względu na wydajność pracy), ale system ten rozszerzyć i na inne działy służby.

Jako dalsze dodatkowe wynagrodzenia w służbie pocztowo - telegraficznej należy wymienić: dodatek za kierownictwo, będący ekwiwalentem za większą odpowiedzialność i pracę naczelników i kierowników urzędów pocztowo - telegraficznych, dodatek kasowy, będący ekwiwalentem za ewent. straty materjalne i większe natężenie pracy funkcjonarjuszy, zajętych czynnościami kasowemi, pozatem szereg dodatków, podyktowanych specjalnemi właściwościami służby, bądź już istniejących (dodatek ambulansowy, dodatek za konwój poczty na drogach, wynagrodzenie za służbę nocną, dodatek za radjospecjalność), bądź takich, których wprowadzenie leżałoby w interesie tak personelu jak i służby (tu należy mieć na względzie przedewszystkiem specjalne dodatki w służbie technicznej).

Jako nowość poruszono w myśl wprowadzenia specjalnego dodatku za wzmożoną pracę. Miałby on służyć na wynagrodzenie tych funkcjonarjuszy, którzyby w normalnych godzinach urzędowych wykonali pracę za funkcjonarjusza nieobecnego, bez potrzeby przyjmowania siły zastępczej. Wysokość wynagrodzenia miałaby być obliczoną w pewnym procencie bądź od wynagrodzenia funkcjonarjusza zastępowanego, bądź siły zastępczej i byłaby dzieloną między funkcjonarjuszy, którzy wykonali pracę za nieobecnego. Rzecz naturalna, zależeć to będzie od tego, czy i o ile podział służby zezwoli na tego rodzaju zastępstwo. Ponadto dodatek ten nie powinien spowodować niepotrzebnych wydatków dla Skarbu Państwa, a więc w zasadzie mógłby być płacony tylko w tych wypadkach, w których uzasadnionem jest przyjęcie siły zastępczej.

W ten sposób w wykonawczej służbie pocztowo - telegraficznej powstałby system wynagrodzeń dodatkowych, które z jednej strony polepszyłyby byt materjalny personelu, z drugiej umożliwiłyby dostosowanie uposażeń poszczególnych funkcjonarjuszy do intensywności i ważności ich świadczeń bez potrzeby naruszania podstawowych zasad uposażenia, które bądź co bądź nie mogą odbiegać od ogólnych zasad uposażenia funkcjonarjuszy państwowych.

Mówiąc o usprawnieniu służby pocztowo - telegraficznej, należy szczególniejszą uwagę zwrócić na dokształcenie personelu tak ogólne, jak i fachowe. Pod tym względem jest olbrzymia praca do odrobienia. Przy organizowaniu instytucji pocztowo-telegraficznej w Państwie Polskiem nie dysponowano dostateczną ilością personelu urzędniczego. Odziedziczone po zaborcach kadry urzędnicze, zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim i niemieckim, zajęły, acz niedostatecznie do tego przygotowane, przeważnie stanowiska w służbie administracyjnej lub kierownicze — w służbie wykonawczej. Z konieczności tedy musiano uciec się do skompletowania tych kadr dla potrzeb służby wykonawczej częścią z b. niższych funkcjonarjuszy, częścią z przyjmowanych nowych kandydatów, nie zwracając przytem szczególniejszej uwagi na cenzus wykształcenia, który w b. zaborach rosyjskim i niemieckim zawierał się przeciętnie w ukończeniu szkoły powszechnej lub conajwyżej — 4 klas szkoły średniej.

Z biegiem czasu personel ten nabrał pewnej rutyny, nieliczni własną pracą zyskali szerszy zakres wiadomości, ogół atoli nie odpowiada wymogom, jakie stawiać należy nowoczesnemu urzędnikowi, powołanemu do spełniania licznych skomplikowanych zadań w instytucji pocztowej, przekształconej w przedsiębiorstwo handlowe. Braki te odbić się mogą bardzo niekorzystnie na sprawności tego przedsiębiorstwa ze szkodą dla interesów publiczności i Państwa.

To też sprawa dokształcenia tego personelu tak pod względem ogólnym, jak i fachowym, staje się niemal palącą. Sprawie tej poświęcony był osobny referat na Zjeździe Prezesów. Zanim zajmę się głównemi wytycznemi tego referatu chcę zwrócić uwagę, iż mówiąc o dokształceniu ogólnem, należy je rozumieć w dwojakiem znaczeniu, raz szerszem, stanowiącem wiadomości z wszystkich dziedzin wiedzy, stanowiącem niejako uzupełnienie wykształcenia szkolnego, drugi raz ściślejszem, obejmującem wiadomości z zakresu różnych dziedzin życia państwowego, a więc ustawodawstwa, organizacji państwa, władz i urzędów państwowych, ekonomji, polityki ekonomicznej, skarbowości etc., jednem słowem wiadomości, jakie posiadać powinien wykształcony urzędnik państwowy bez względu na dział służby, przy którym jest zajęty. Jako wykształcenie zaś ściśle fachowe rozumieć należy szczegółową znajomość przepisów tego działu służby, przy którym dany funkcjonarjusz jest zajęty.

Stosując rozróżnienie to do kwestji dokształcenia personelu pocztowo - telegraficznego, podnieść należy wielkie znaczenie, jakie dla dokształcenia tego personelu pod względem ogólnym, w szerszem znaczeniu tego wyrazu, powinny mieć uruchomione przez Ministra Poczt i Telegrafów bibljoteki ruchome, wyposażone w dzieła częścią beletrystyczne, częścią popularno - naukowe. Bibljoteki te otrzymywać będą nadto wszystkie wydawnictwa Komitetu Kodyfikacyjnego przy Ministerstwie Poczt i Telegrafów, co ułatwi personelowi także dokształce-

nie fachowe. Bibljoteki te, założone w początkowem stadjum we wschodnich połaciach kraju, następnie na Pomorzu, obejmą stopniowo siecią swą całe Państwo. Należy tylko życzyć sobie, aby przez odpowiednią propagandę zachęcono personel do intensywnego korzystania z tych bibljotek, nad czem czuwać powinni Panowie Prezesi Dyrekcyj.

W referacie, dotyczącym kwestji dokształcenia personelu pocztowo - telegraficznego, podniósł referent przymioty, jakie posiadać powinien należycie do swego zawodu przygotowany urzędnik i, po przytoczeniu szeregu przykładów,, przyszedł do przekonania, iż poziom przygotowania personelu tak administracyjnego, jak i wykonawczego nie stoi jeszcze na wysokości zadania. Jako środki, zmierzające do dokształcenia personelu tak zawodowego, jak i ogólnego wymienia referent: 1) bibljoteki, 2) odpowiedni sposób szkolenia pracowników w pracy zawodowej, 3) urządzanie dla urzędników cyklu wykładów i odczytów, 4) udział pracowników pocztowo - telegraficznych w wykładach, kursach, odczytach i t. p., urządzanych w większych miastach staraniem kół naukowych, 5) oświatową akcję związków zawodowych, wreszcie 6) wydawnictwa.

Mówiąc o bibljotekach, ma referent na myśli bibljoteki, istniejące przy poszczególnych Dyrekcjach Poczt i Telegrafów, a składające się przeważnie tylko ze zbiorów dzienników urzędowych i dzienników ustaw. Toteż bibljoteki te, aby spełniły należycie swoje zadanie, muszą przedewszystkiem ulec gruntownej reorganizacji. Należy je zaopatrzyć możliwie jak najrychlej, w szereg dzieł naukowych z dziedziny nauki o państwie, ekonomji, polityki ekonomicznej, skarbowości i t. p., jednem słowem w dzieła, których znajomość potrzebną jest dla urzędnika, ażeby godnie odpowiedział włożonym nań obowiązkom. Korzystanie z bibljoteki należy jak najbardziej udostępnić ogółowi urzędników. Do tego celu posłuży należyte skatalogowanie całego księgozbioru. Należy dalej umożliwić racjonalne uzupełnianie księgozbioru przez perjodyczne ogłaszanie „Przeglądu Wydawnictw" czy to w Dzienniku Urzędowym, czy w specjalnem wydawnictwie i krytyczną ich ocenę. Jakkolwiek pożądaną jest rzeczą, aby z księgozbiorów dyrekcyjnych korzystał jak najszerszy ogół pracowników, to jednak z natury rzeczy będą one dostępne w pierwszym rzędzie dla urzędników Dyrekcyj, w dalszym dla urzędników wykonawczych, zajętych w siedzibie Dyrekcji. Funkcjonarjusze, zajęci w pocztowo-telegraficznych urzędach wykonawczych poza siedzibą Dyrekcji, będą mogli, o ile chodzi o dokształcenie zawodowe, korzystać z księgozbiorów, powstałych z wydawnictw Komitetu Kodyfikacyjnego Ministerstwa Poczt i Telegrafów przy urzędach pocztowo - telegraficznych oraz w bibljotekach ruchomych.

Przechodząc do dalszych, zaleconych przez referenta sposobów dokształcenia, należy z konieczności zrobić różnicę między służbą administracyjną, a wykonawczą, a to z uwagi na różnorodność zadań, jakie funkcjonarjusze jednej i drugiej służby mają do spełnienia. Stąd i system dokształcenia musi być odmienny.

Jest rzeczą notoryczną, iż urzędnicy administracyjni, przy załatwianiu zleconych im spraw, z łatwością popadają w szablon, zasklepiają się wzorami, określonemi w języku austrjackiej biurokracji mianem „szimel". Ten sposób urzędowania czyni zbędnem studjowanie przepisów, zastanawianie się nad celowością danego przepisu i jego związkiem z załatwianą sprawą. Następstwem tego jest, iż załatwieniom brak częstokroć powołania się na podstawę prawną, oraz brak uzasadnienia, które wymaga rozwinięcia myśli przewodniej danego przepisu. I tu jest pierwsze pole, na którem rozwinąć należy dokształcenie urzędników i które przyniesie korzyść doraźną.

Naczelnicy Wydziałów w Dyrekcjach na konferencjach z kierownikami oddziałów powinni przekonywać się, czy kierownicy są dokładnie obznajomieni z przepisami, dotyczącemi powierzonego im działu służby. Na konferencjach tych należy wyjaśniać wątpliwości, jakie nasuwają się przy interpretacji przepisów i w danym razie ustalać te, które wymagają wyjaśnienia ze strony władzy przełożonej.

Takie same obowiązki ciążą na kierownikach oddziałów w odniesieniu do podległego im personelu.

Dalszym obowiązkiem tak naczelników wydziałów, jak i kierowników oddziałów będzie baczyć, aby personel zapoznał się nietylko z przepisami, dotyczącemi bezpośrednio ich urzędowania, ale z przepisami, dotyczącemi całokształtu służby, co ułatwia pogląd urzędnika na całość, a tem samem wszechstronne użycie go w służbie.

Wreszcie, w odniesieniu do Dzienników Ustaw, naczelnicy wydziałów powinni baczyć, aby kierownicy oddziałów, jak i podległy im personel, zwłaszcza referendarski, studjował wszystkie nowe ustawy i rozporządzenia ogólniejszego znaczenia, zwłaszcza z dziedziny administracji Państwa, co w dużym stopniu przyczyni się do rozszerzenia horyzontu myślowego personelu.

O ile chodzi o ogłaszane w Dzienniku Ustaw ustawy i rozporządzenia, nie dotyczące służby pocztowo - telegraficznej, lecz mające znaczenie ogólne, wskazanem byłoby, aby poszczególni urzędnicy, którzy dobrowolnie się tego podejmą, w formie odczytu, czy też pogadanki zaznajamiali ogół z treścią danej ustawy, czy też rozporządzenia, przyczem mogłaby w drodze dyskusji nastąpić wymiana zdań. Ułatwiałoby to znacznie zaznajamianie personelu z całokształtem ustawodawstwa i stanowiło zachętę do dalszego samodzielnego kształcenia.

Bardzo dużo materjału do studjowania dostarczy nasza praca kodyfikacyjna. Taka konwencja międzynarodowa oraz ordynacja pocztowa powinny dostarczyć materjału do całego cyklu odczytów, które ułatwią zaznajomienie się z całością treści i usuną wyłaniające się wątpliwości. Na odczyty tego rodzaju mogą, a nawet powinni uczęszczać także urzędnicy służby wykonawczej miejscowych urzędów pocztowych.

Tego rodzaju odczyty wytworzą niewątpliwie wzajemną emulację, a tem samem będą zachętą do samodzielnego kształcenia się.

Szczególną uwagę muszę także zwrócić na „Zbiór orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego" jako bogate źródło do intepretacji ustaw i rozporządzeń, studjum których należy jak najenergiczniej propagować.

Podobne odczyty na odpowiednio dobrane tematy należałoby zorganizować także dla funkcjorajuszy urzędów pocztowo - telegraficznych poza siedzibą Dyrekcji. Wyłania się tu trudność co do doboru prelegenta. Pod tym w względem obowiązek ciążyć będzie w pierwszej linji na Dyrekcji, która z grona swoich pracowników powinna dostarczyć takich prelegentów. Koszta, połączone z wyjazdem tych prelegentów, pokrywałaby Dyrekcja z ogólnych kredytów, przeznaczonych na podróże służbowe. Przy omawianiu tej kwestji na Zjeździe poruszono myśl ustanowienia specjalnych instruktorów oświatowych, których zadaniem byłoby objeżdżać urzędy i żywem słowem przyuczać personel do zmienionych zadań, jakie ma do spełnienia w służbie przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon". Myśl ta, przyjęta z ogólnem uznaniem, wymagać będzie do swego zrealizowania pewnej fazy przygotowawczej.

O ile chodzi o udział pracowników pocztowo - telegraficznych w wykładach kursach i odczytach, urządzanych w większych miastach staraniem kół naukowych, to rzecz ta, godna ze wszech miar zalecenia i zachęty, z natury rzeczy będzie mogła mieć zastosowanie jedynie do personelu, zajętego służbowo w tych miastach.

Z pomocą administracji w spełnianiu doniosłego zadania dokształcenia personelu pocztowo - telegraficznego tak pod względem ogólnym, jak i fachowym, powinny przyjść Związki zawodowe tych pracowników, które wszak w statutach swoich postawiły to sobie za jeden z głównych celów swej działalności. Niestety, poza sporadycznemi wypadkami umieszczania w organach związkowych poszczególnych artykułów na temat zagadnień służby wykonawczej, nie przejawiły Związki dotychczas szerszej w tym względzie działalności.

O ile wreszcie chodzi o ściśle fachowe dokształcenie personelu służby wykonawczej, to obowiązek ten ciąży w pierwszej linji na naczelniku urzędu, w dalszej na inspektorze, w ostatniej na Prezesie Dyrekcji.

Obowiązkiem naczelnika jest dbać o to, aby podległy mu personel studjował każdy nadchodzący dziennik urzędowy, zaznajamiał się z jego treścią i kontrolować, czy personel wszystkie przepisy należycie zrozumiał i stosuje je w urzędowaniu. Tu zaleca się urządzanie konferencyj z personelem, celem wyjaśnienia zachodzących wątpliwości, omawiania sposobu wprowadzenia nowych zarządzeń i t. p.

Nie mniej ważny obowiązek ciąży w tym względzie na inspektorach pocztowych. Oni są tym łącznikiem między władzą administracyjną a służbą wykonawczą, którzy najlepiej mogą zapoznać personel z intencjami władzy, oni dla personelu powinni być intepretatorami przepisów i zarządzeń, oni powinni kontrolować, czy i w jakiej mierze naczelnicy urzędów spełniają swoje obowiązki w kierunku wychowywania i dokształcania personelu, oni wreszcie powinni być inicjatorami zmiany przepisów, które w praktyce okazały się niecelowe, lub rozporządzeń

wyjaśniających w odniesieniu do przepisów, które w praktycznym stosowaniu nasuwają wątpliwości. Dla tego celu należy personel inspektorski dobierać z najlepszych sił, odpowiednio go wyszkolić i jego dokształceniu poświęcić szczególną uwagę.

W końcu Panowie Prezesi Dyrekcyj podczas perjodycznych objazdów powinni się przekonywać, czy i w jakiej mierze naczelnicy urzędów i inspektorzy pocztowi spełniają swoje obowiązki we wskazanym wyżej kierunku.

Obraz stosunków personalnych instytucji pocztowo - telegraficznej byłby niekompletny, gdyby nie wspomniano o kwestji dyscypliny i przestępczości personelu pocztowo - telegraficznego. Kwestja ta stoi bowiem w ścisłej łączności z usprawnieniem administracji. Ze wzrostem przestępczości sprawność maleje i naodwrót zanik przestępczości wskazuje na podniesienie się sprawności. To też kwestji tej poświęcony był osobno referat na Zjeździe. Autor referatu, wymieniwszy zarzuty, jakie spotykają powałane do sądzenia przestępstw funkcjonarjuszy państwowych Komisje Dyscyplinarne i to tak ze strony administracji, jak i Związków urzędniczych, słusznie przychodzi do przekonania, iż zło tkwi nie w samej idei powołania do życia Komisyj Dyscyplinarnych, lecz w nienależytem częstokroć ich funkcjonowaniu.

Nie można zapominać, iż wszystkie nowsze ustawodawstwa urzędnicze orzecznictwa w sprawie przestępstw funkcjonarjuszy państwowych oddają Komisjom Dyscyplinarnym, instytucjom kollegjalnym, wyposażonym w autonomję. Na nich też wzorowało się ustawodawstwo polskie, które między innemi w § 6 ustawy o postępowaniu dyscyplinarnem postanawia, że członkowie Komisyj Dyscyplinarnych w wykonywaniu swoich funkcyj są samodzielni i niezawiśli. Może się więc wydawać, że w tem postanowieniu tkwi największe zło, że władza pozbawiona jest wszelkiego wpływu na orzecznictwo w przedmiocie przestępstw funkcjonarjuszy państwowych i zdaną jest niejako na łaskę i niełaskę Komisyj Dyscyplinarnych. Byłby to pogląd zupełnie błędny.

Bardzo trafnie ujął referent, w czem polega samodzielność i niezawisłość członków Komisyj Dyscyplinarnych. Polega ona mianowicie w tem, iż nie mogą oni otrzymywać poleceń, aby daną sprawę rozstrzygnąć inaczej, niż im ich najlepsza wiedza i sumienie nakazuje. Ustawodawca, określając w ten sposób atrybucje członków Komisyj Dyscyplinarnych, uczynił to niewątpliwie w tem przekonaniu, iż zapatrywanie ich na dobro służby nie będzie inne, niż władzy, która ich do spełniania tych funkcyj powołała.

To też pierwszym i nieodzownym warunkiem należytego funkcjonowania Komisyj Dyscyplinarnych jest odpowiedni dobór ich członków. I słusznie podnosi referent, iż urzędnicy, powołani do Komisyj Dyscyplinarnych, powinni być przejęci temi samemi ideałami, co i władza, która ich tym mandatem obdarzyła i dążyć do tego samego celu, aby Państwo nie zostało pokrzywdzone przez czyn i zaniedbanie pracownika i to tak w znaczeniu moralnem, jak i materjalnem.

W należytym więc doborze członków Komisyj Dyscyplinarnych, do których powinno powoływać się ludzi, pod każdym względem sharmonizowanych z zamierzeniami władzy, ma władza zagwarantowany duży wpływ na orzecznictwo w sprawach dyscyplinarnych.

Dalszy, bardziej bezpośredni wpływ, wywiera władza przez rzeczników dyscyplinarnych, którzy w myśl postanowień ustawowych są mężami zaufania naczelnika władzy, odbierają od niego wskazówki i polecenia i mają zagwarantowany cały szereg prerogatyw, umożliwiających im wpływanie i kierowanie postępowaniem dyscyplinarnem, w celu należytego osądzenia będącego jego przedmiotem przestępstwa.

Lecz obowiązkiem rzecznika dyscyplinarnego jest nietylko oskarżać, jego obowiązkiem, nałożonym mu przez ustawę, jest stać na straży powagi i dobra instytucji, w imieniu której występuje. A dobro i powaga instytucji wymaga przedewszystkiem, aby orzeczenia dyscyplinarne były sprawiedliwe.

Wyrok niesprawiedliwy w sensie korzystnym dla obwinionego jest krzywdą dla dobra służby, powagi władzy i samego personelu, wzniecając domniemanie o bezkarności przestępstw, z drugiej jednak strony wyrok, niesprawiedliwy w sensie niekorzystnym dla obwinionego, jest taką samą krzywdą dla tych samych czynników, podkopując zaufanie w sprawiedliwość władzy. Dlatego jednego i drugiego należy się wystrzegać.

Błędy orzecznictwa dyscyplinarnego w jednym lub drugim kierunku mogą wyniknąć przedewszystkiem z nienależytego przygotowania sprawy w postępowaniu wstępnem, będącem substratem do doniesienia dyscyplinarnego.

W myśl przepisów ustawowych, doniesienie dyscyplinarne powinno zawierać dokładne wskazanie faktów, o które obwinia się oskarżonego, jak również dostarczenie dowodów, na których opiera się obwinienie tak, aby Komisja Dyscyplinarna, otrzymawszy doniesienie, mogła już na jego podstawie nabrać przekonania, czy rzeczywiście zaistniało naruszenie obowiązków służbowych, o które obwinia się danego funkcjonarjusza, a dostarczone dowody powinny być, o ile możności, tak przekonywujące, aby na ich podstawie Komisja Dyscyplinarna mogła powziąć decyzję o wdrożeniu postępowania dyscyplinarnego i nie musiała uciekać się, co niestety dość często się zdarza, do żądania od władzy uzupełnienia dochodzeń wstępnych.

Prawda, że niezawsze, a naogół dość trudno, można złapać sprawcę na gorącym uczynku. Nie o to też chodzi. Ale sumienny organ rewizyjny, czy też wogóle urzędnik, przeprowadzający dochodzenia lub kontrolę, powziąwszy podejrzenie o czyn karygodny, może zawsze na tyle zgromadzić dowody winy, aby jeśli już nie z zupełną pewnością, to w każdym razie z dużem prawdopodobieństwem wystąpić z oskarżeniem przeciwko podejrzanemu osobnikowi.

Tymczasem doniesienia dyscyplinarne niejednokrotnie pod tym względem szwankują. Ustawa przewiduje wprawdzie wdrożenie śledztwa dyscyplinarnego. Lecz śledztwo dyscyplinarne ma inny cel, a nie uzupełnianie niedokładnie przeprowadzonych dochodzeń wstępnych. Śledztwo dyscyplinarne powinno być wdrażane tylko w sprawach wyjątkowej wagi lub też zbyt obszernych, co do przedmiotów obwinienia lub też w grę wchodzących osób, gdy przeprowadzający dochodzenie nie miał możności zbadania wszystkich okoliczności, zmierzających do wyjaśnienia sprawy. Śledztwo dyscyplinarne, aby spełniło swe zadanie, powinno być przeprowadzone ze ścisłem zachowaniem terminów, przez ustawę wyznaczonych. Tymsamem między wdrożeniem postępowania dyscyplinarnego, a wdrożeniem śledztwa oraz jego przeprowadzeniem upływa dłuższy okres czasu. W międzyczasie dowody czy poszlaki, które w postępowaniu pierwiastkowem z łatwością mogły być zebrane, uległy zupełnemu zatarciu lub usunięciu. W ten sposób śledztwo, zamiast przyczynić się do wyjaśnienia sprawy i dotarcia do prawdy materjalnej, sprawę jeszcze bardziej zaciemnia. Że na podstawie tak niedokładnego materjału dowodowego mogą zapaść orzeczenia, nie stojące w należytej proporcji z popełnionem przestępstwem, nie można się dziwić.

Słusznie podnosi referent zasadę bezpośredniości w postępowaniu dyscyplinarnem. I pod tym względem akta przeprowadzonych rozpraw dyscyplinarnych nasuwają pewne zastrzeżenia. Protokół rozprawy dyscyplinarnej powinien być wiernem odbiciem całego przewodu dyscyplinarnego, powinien w szczególności zawierać zwięzłe, niemniej jednak dokładne odpowiedzi na każdy z punktów obwinienia i to tak obwinionego, jak i świadków i uwypuklić wszystkie zebrane w ten sposób dowody winy, które następnie w „uzasadnieniu orzeczenia" powinny znaleść omówienie. Tymczasem, przeglądając akta przeprowadzonych rozpraw, spotyka się często protokóły, które nie dają właściwego obrazu przebiegu rozprawy. To samo odnosi się do uzasadnienia orzeczeń.

To też reforma postępowania dyscyplinarnego w kierunku jego przyspieszenia i usprawnienia we wskazanym wyżej kierunku przyczyni się niewątpliwie do usunięcia tych niewłaściwości.

Mówiąc o reformie, należy się zastanowić, czy energiczniejszy i szybszy wymiar sprawiedliwości nie dałby się osiągnąć przez przeniesienie części uprawnień z Komisji Dyscyplinarnej na administrację. Ustawa o postępowaniu dyscyplinarnem z 17.II.1922 r. w brzmieniu ustawy z dnia 28.VII.1922 r. Dz. Urz. Rz. P. Nr. 65, poz. 582 stwarza dwie instancje odwoławcze dla orzecznictwa dyscyplinarnego, jedną, czynną przy władzy naczelnej danego resortu, drugą wspólną dla wszystkich resortów przy Prezesie Rady Ministrów. Instancja odwoławcza przy władzy naczelnej orzeka w drodze odwołania co do dwóch najniższych kar dyscyplinarnych, wymienionych w art. 77 ustawy o służbie cywilnej, t. j. nagany i odliczenia lat służby, zaś instancja odwoławcza przy Prezesie Rady Ministrów co do trzech najwyższych kar, t. j. obniżenia stopnia służbowego, pensjonowania z obniżeniem emerytury i wydalenia. Podobnie rozdziela się kompetencja tych dwu instancyj odwoławczych co do kar, zawartych w dzielnicowych ustawach o służbie cywilnej. Otóż bez żadnego uszczerbku dla należytego wymiaru sprawiedliwości, a z wielką korzyścią tak dla usprawienia administracji, jak i odciążenia Komisyj Dyscyplinarnych, można-

by orzecznictwo co do pierwszej kary dyscyplinarnej przelać na administrację, przy równoczesnem przeniesieniu orzecznictwa co do kary drugiego stopnia na Najwyższą Komisję Dyscyplinarną.

W ten sposób staną się zbędne instancje odwoławcze przy władzach naczelnych. O ile zaś chodzi o resort pocztowy, to z chwilą zupełnego zorganizowania go, jako przedsiębiorstwa, orzecznictwo odwoławcze w sprawach dyscyplinarnych tego przedsiębiorstwa będzie musiało być przeniesione z Najwyższej Komisji Dyscyplinarnej przy Prezesie Rady Ministrów do władzy naczelnej, której przedsiębiorstwo to będzie podlegać i z tego też względu proponowana reforma przyczyni się do odciążenia tej instancji odwoławczej.

Po Zakopanem—Krynica

Od kilku już lat, kiedy długotrwałe marzenie członków Związku — posiadanie własnego sanatorjum w Zakopanem — tak pomyślnie zostało sfinalizowane, pragnienia członków skierowały się na Krynicę i morze, miejscowości — poza Zakopanem — najbardziej dla celów zdrowotnych i wypoczynkowych pożądane.

Od kilku lat niema prawie większego Zgromadzenia lub Zjazdu przedstawicieli Kół, aby, jeżeli była mowa o naszej akcji uzdrowiskowej i wypoczynkowej, nie wskazywano na konieczność dalszych etapów tej akcji w Krynicy i nad morzem.

Przez dłuższy czas życzenie to, niestety, nie mogło być zrealizowane, lecz oto dziś jesteśmy już w posiadaniu pensjonatu w Krynicy, w którym — już za kilka tygodni zaledwie — rozgoszczą się potrzebujący poratowania zdrowia lub specjalnego wypoczynku członkowie Związku, względnie ich rodziny.

Nowonabyty pensjonat w Krynicy, jak widać z zamieszczonej na pierwszej stronie ilustracji, jest willą murowaną, dwupiętrową z mansardą (trzecie piętro) z kompletnem wykończeniem i urządzeniem wewnętrznem.

Zaproszony przez Związek do wydania opinji o wymienionym pensjonacie, przed jego nabyciem, zaprzysiężony ekspert sądowy architekt inż. Kazimierz Weiss ze Lwowa, tak m. in. opisuje nabyty objekt:

„Na południowy wschód od stacji kolejowej Krynica, przy ul. Pułaskiego 369, w odległości około 50 metrów od drogi wznosi się willa murowana z cegły, na fundamencie z kamienia piaskowego, na zaprawie cementowej. Mury parteru z cegły z okładziną kamienną. Mury pierwszego i drugiego piętra wykonane z cegły dobrze palonej na zaprawie wapiennej. Ściany mansardu (trzeciego piętra) szalowane z desek, wyprawione od strony pokojów zaprawą wapienno - gipsową na otrzcinowaniu. Mury otynkowane zaprawą wapienną, sufity zaprawą wapienno - gipsową na otrzcinowaniu.

Parter mieści jadalnię o wymiarach 8,90 × 4,42 m. o trzech oknach i 3 szafach w murze na talerze, oraz 1 t. zw. „durchreiche", t. j. okienko do wydawania brudnych talerzy wprost do pomywalni naczyń. Po drugiej stronie korytarza, znajduje się 1 pokój oraz 2 łazienki, następnie klatka schodowa i wejście do sionki przed kuchnią, pomywalną naczyń, śpiżarnią, piwnicą. Z kuchni wchodzi się do drugiej małej sieni a stąd do praczkarni, klozetu dla służby oraz wyjście kuchenne, na północną stronę domu.

Na pierwszym i drugim piętrze znajduje się po ośm pokoji mieszkalnych i po 2 klozety angielskie wodo-płuczkowe. Na poddaszu znajduje się 6 większych pokoji i dwa małe. Fundamenty domu stoją na skale z piaskowca.

Wyposażenie domu: korytarze w parterze i na I p. posiadają posadzkę betonową gładko zatartą, na II p. z deszczółek dębowych a na poddaszu z desek miękkich układanych na styk. Jadalnia, pokój w parterze, oraz pokoje na I i II piętrze posiadają posadzki dębowe układane w jodlinkę, pokoje poddasza, podłogę z desek miękkich heblowanych układanych na styk. Pokoje mieszkalne I i II piętra posiadają piece z kafli krajowych o tonach jasnych.

Instalacje wodociągowe lokalne, studnia własna z której pompuje się wodę ręcznie do zbiornika na strychu. W pokojach I i II p. znajdują się umywalnie fajansowe krajowe, na konsolach żel.-emaljowanych na biało, do umywalń doprowadzona woda zimna ze zbiornika na strychu i ciepła z bojlera w kuchni.

W całym domu znajduje się instalacja światła elektrycznego".

Wewnętrzne urządzenie składa się z całkowitego wyposażenia, jak np. łóżka, materace, poduszki, kołdry, otomanki, szafy, stoły, krzesła, bielizna, naczynia i zastawa stołowa, naczynia kuchenne i t. p. Cały inwentarz jest nowy, gdyż kupowany w roku zeszłym. Sam budynek jest również nowy, gdyż wybudowany i wykończony został w roku 1929-ym.

Wymieniona willa mieści się na parceli własnej około 3.100 metrów kwadratowych. Nabyty pensjonat znajduje się naprzeciw pensjonatu Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w odległości około 12 — 15 minut spaceru od Głównego Domu Zdrojowego. Położenie — bez przesady — jedno z najpiękniejszych w Krynicy, w otoczeniu wielkich świerkowych lasów krynickich.

Umówiona cena kupna wynosi 200.000 złotych.

Być może na posiadanie własnego domu wypoczynkowego w Krynicy oczekiwalibyśmy jeszcze dłuższy okres czasu, gdyby nie wyjątkowe warunki kupna, jakie udało się uzyskać przy zawieraniu tej tranzakcji.

Jak wyżej zaznaczyliśmy, cena kupna wynosi 200.000 złotych. Na objekcie tym jednak zahipotekowana jest pożyczka długoterminowa Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 77.000 złotych, spłacalna w ciągu 21 lat, skutkiem czego kwota do zapłaty w gotówce zmniejsza się do 123.000 złotych.

Spłata tego kapitału została w kontrakcie kupna - sprzedaży uzgodniona w następujący sposób: 23.000 złotych w chwili nabycia prawa własności, t. j. przy podpisaniu kontraktu. Reszta, t. j. 100.000 zł. w ośmiu ratach kwartalnych, t. j. w ciągu dwuch lat, poczynając od dnia 10 sierpnia b. r. po 12 tysięcy 500 złotych co kwartał.

Dzięki tym właśnie warunkom, które obciążają Związek stosunkowo niewielkim ciężarem 4 i pół tysiąca złotych miesięcznie, byliśmy w stanie tranzakcji tej dokonać i powiększyć nasz dorobek związkowy przez posiadanie własnego pensjonatu w Krynicy.

Pensjonat w Krynicy uruchomiony będzie prawdopodobnie jeszcze w maju, a najpóźniej od dnia 1-go czerwca, o czem nastąpi dodatkowe zawiadomienie w „Poczcie" i okólnikach do Zarządów Kół miejscowych i Okręgowych.

Cena kampletnego utrzymania wraz z pokojem i światłem, według dotychczasowych próbnych obliczeń nie powinna przekroczyć 7 złotych od osoby, co będzie rewelacją wobec cen i stosunków krynickich.

Zgłoszenia już teraz można kierować do Zarządu Głównego, z podaniem terminu pobytu w Krynicy.

Dla orjentacji podajemy poniżej wskazania lecznicze, t. j. wykaz tych niedomagań i chorób, które według długoletnich badań naukowych usuwa kuracja w Krynicy:

WSKAZANIA LECZNICZE.

Ze względu na niezwykłą obfitość czynników i środków leczniczych przy całorocznym niemal sezonie wskazania te są bardzo szerokie:

Choroby krwi i narządów krwiotwórczych. Błednica u dziewcząt, niedokrwistość wtórna z wyczerpaniem ogólnem i brakiem łaknienia po chorobach obłożnych, zabiegach operacyjnych, przemęczeniu fizycznem i umysłowem.

Choroby serca i naczyń. Wady organiczne (zastawkowe) całkowicie lub prawie wyrównane, niedomoga mięśnia sercowego i wczesny okres zwyrodnienia na tle przebytych chorób zakaźnych, niedokrwistości i otłuszczenia, miażdżyca (skleroza) w okresach początkowych, nerwice serca, stany zapalne na kończynach jako powikłanie żylaków.

Choroby przemiany materji i gruczołów dokrewnych. Dna (skaza moczanowa, artretyzm), cukrzyca (diabetes), krzywica (rachitis), otyłość niewielkiego stopnia. Choroba Basedowa. Zatrucia przewlekłe.

Choroby przewodu pokarmowego. Katar żołądka przewlekły z nadkwasotą, wrzody żołądka i dwunastnicy (bez krwotoków), nieżyty jelitowe ze skłonnością do biegunek, wysięki otrzewnowe i zrosty jelit pooperacyjne, nerwice ruchowe.

Choroby dróg żółciowych i wątroby. Kamica wątrobowa. Obrzęki śledziony na tle zimnicy (malarji).

Choroby dróg moczowych. Nieżyt kwaśny miedniczek nerkowych i pęcherza moczowego z kamicą nurkową i pęcherzową, przerost zapalny gruczołu krokowego.

Choroby kobiece na tle rozwojowem i czynnościowem, zaburzenia okresu pokwitania u dziewcząt, niedorozwój narządów płciowych i związana z nim niepłodność, zaburzenia i dolegliwości miesiączkowania, zaburzenia okresu przekwitania (climax), choroby narządów kobiecych na tle zapalnem, zapalenia przewlekłe śluzówki trzonu macicy, szyjki i pochwy (białe upławy), zmiany zapalne przewlekłe jajowodów i jajników, nacieki zapalne w przymacicach, wysięki omacicza (perimentritis) oraz zrosty pozapalne, niepłodność na tle zmian powyższych.

Choroby nerwowe. Nerwobóle, półpasiec, rwa kulszowa (ischias), migrena, porażenia nerwów obwodowych, schorzenia czynnościowe, neurastenja, histerja, osłabienia płciowe.

Schorzenia reumatyczne przewlekłe i zmiany zapalne kości i stawów mięśni. Zmiany pourazowe.

O utrudnienie fałszowania przekazów pocztowych

Jak wykazuje obserwacja, liczne wypadki fałszowania przekazów pocztowych, jakie miały miejsce w ostatnich czasach, polegały przeważnie na tem, że kwoty przekazów po wpisaniu do książki nadawczej i ostemplowaniu stemplem okręgowym, zostały zwiększone przez poprawienie, względnie dopisanie cyfr na wolnych nieprzekreślonych miejscach przekazu. Wypadki nieprzekreślań wolnych miejsc w rubrykach „zł." i „gr." przekazu, zawsze mogą mieć miejsce, ponieważ przy gorączkowej i wielkiej pracy, bardzo łatwo szczegół ten przeoczyć, a niesumienni osobnicy mogą wypadki takie wykorzystać. Należałoby zatem wymyślić taką procedurę przy przyjmowaniu przekazów, aby wogóle konieczność przekreślania wolnych miejsc po wypisaniu kwoty na przekazie zupełnie odpadła.

Na podstawie długoletniego doświadczenia, przychodzę do wniosku, że fałszowanie przekazów możnaby w wysokim stopniu utrudnić w następujący sposób:

Należałoby wydać nowy nakład przekazów podług załączonego wzoru, t. j. jedynie z tą zmianą, aby z prawej strony wydrukować 20 przedziałek, odpowiadających 20 setkom (t. j. 2000 zł.) na jaką przekaz może być przyjęty i w każdej przedziałce wydrukować cyfry 100, 200, 300 i t. d., pozostawiając wolne miejsce na wytłoczenie stempla okręgowego.

WZÓR PRZEKAZU.

ODCINEK

Dzień wpłaty

600 zł ... gr

IMIĘ, NAZWISKO i ADRES NADAWCY

SZCZEGÓLNE ZARZĄDZENIA NADAWCY

PRZEKAZ POCZTOWY

NA 600 zł ... gr

(złote słownie)

sześćset

... zł ... gr

Adresat: STEFAN ORŁOWSKI

Miejscowość: RADOM

Ulica, numer domu: LUBELSKA 20

Poczta: RADOM

Nr. NADAWCY:

Datownik

OPŁATA ... zł ... gr

W TYCH PRZEDZIAŁKACH PISAĆ NIC NIE WOLNO

		1000	
2000		900	
1900		800	
1800		770	
1700		600	248
1600		500	
1500		400	
1450		300	
1300		200	
1200		100	
1100		do 100	

Naczelnik, względnie kontrolujący urzędnik, po sprawdzeniu prawidłowości wpisu przekazu do książki nadawczej, odbija stempel okręgowy nie w jednem miejscu na wszystkich przekazach, jak to się praktykuje obecnie, a w miejscu (przedziałce) z cyfrą, która odpowiada kwocie przekazu. (Np. jeżeli przekaz na 300 złotych, to stempel odbija się w przedziałce „300", jeżeli przekaz na 500 zł., — w przedziałce „500" i t. p.).

Celem ułatwienia pracy i uniknięcia pomyłek, należałoby wprowadzić zasadę, że przy stemplowaniu stemplem okręgowym bierze się pod uwagę tylko setki bez jedynek i dziesiątek, czyli, że przekaz na 357 złotych, winien być ostemplowany w rubryce „300".

Przy takim systemie, przekreślanie wolnych miejsc na przekazach jest zupełnie zbyteczne, ponieważ gdyby nawet przez dopisanie przerobił ktoś kwotę przekazu ze „100" na 1000 zł., to stempel okręgowy wystawiony w przedziałce „100", nie będzie odpowiadał kwocie przekazu 1000 zł. i fałszerstwo zaraz się wyda.

Ponadto należałoby wycofać obecnie używane stemple okręgowe, które posiadają tylko 2 cyfry, np. I/248, a wprowadzić stempel z orłem państwowym. Stempel taki, jaki jest w użyciu obecnie, wykona bez żadnych trudności każdy grawer, nie podejrzewając nawet, do czego stempel taki może służyć, tymczasem stempla z orłem bez urzędowego pisma grawerzy wykonywać nie będą.

W razie zrealizowania tego wniosku, zmniejszy się pracę i ułatwi manipulację przekazową, ponieważ odpadnie potrzeba przekreślania wolnych miejsc, co zajmuje dużo czasu, oraz jeżeli nie uniemożliwi zupełnie, to w każdym razie znacznie utrudni się fałszowanie przekazów.

P. Poinc.

Skutki redukcji płac

Redukcja poborów prac. państwowych odbija się głośnem echem nietylko w sferach pracowniczych, lecz, dosłownie, w całem społeczeństwie.

Pracownicy, ich związki i reprezentacje dają wyraz swemu stanowisku w tej sprawie w formie uchwał i rezolucyj wiecowych, listów otwartych i t. p. Rezolucje te i uchwały stwierdzają przedewszystkiem, że tak znaczna redukcja uposażeń, łącznie z nowymi ciężarami w postaci zwiększonych opłat na fundusz emerytalny i podatek dochodowy, godzi w podstawy bytu olbrzymiej większości prac. państwowych, których uposażenie jeszcze przed redukcją w bardzo licznych wypadkach było na poziomie poniżej „minimum egzystencji". Ponadto wspomniane rezolucje stwierdzają, że redukcja odbije się niekorzystnie na całem życiu gospodarczem z powodu silnego zmniejszenia się konsumcji, sparaliżowania możności wywiązania się z zaciągniętych przez prac. państw. zobowiązań i t. p.

Przewidywania i obawy sfer pracowniczych sprawdziły się. Niemal codziennie pojawiają się opinje sfer przemysłowych, kupieckich i rolniczych, które stwierdzają, że redukcja płac prac. państwowych, pociągając za sobą redukcję płac pracowników samorządowych i prywatnych, odbija się katastrofalnie na całem życiu gospodarczem, potęgując jeszcze bardziej panujący kryzys. Co więcej, okazuje się, że redukcja płac odbija się również i na dochodach przedsiębiorstw państwowych, których dochody, zdawałoby się, nie są zależne od dochodów i siły konsumcyjnej prac. państwowych.

Charakterystycznym dowodem powyższego jest poniżej zamieszczony odpis pisma, jaki redakcja „Poczty" otrzymała od jednej z firm kupieckich w Stanisławowie.

Do Zarządu Techn. Telegr. i Telefonów
w Stanisławowie.

Wobec zniżenia poborów pracownikom państwowym o 15%, a temsamem wobec zmniejszenia wszelkich obrotów handlowych, uprzejmie prosimy o natychmiastowe wyłączenie nas z tut. sieci telefonicznej.

Fr. Polak i Fr. Schmidt
Stanisławów, Sapieżyńska 12.

Podobnych wypadków jest niewątpliwie więcej. Po raz pierwszy chyba redukcja uposażeń prac. państwowych przyjęta została przez całe społeczeństwo z niezadowoleniem. Poraz pierwszy prac. państwowi w staraniach swych o poprawę bytu znajdują naprawdę sprzyjającego sprzymierzeńca — całe społeczeństwo.

Rozporządzenie Rady Ministrów

W SPRAWIE ROZŁOŻENIA POŻYCZEK NA DŁUŻSZE OKRESY CZASU.

W tych dniach ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów zezwalające na zaciąganie bezprocentowych zaliczek na dłuższe niż dotychczas okresy, oraz na zastosowanie tych samych okresów spłat na zaliczki już zaciągnięte:

Rozporządzenie to zezwala na rozłożenie spłat:
pożyczek 1-miesięcznych z 6 do 12 miesięcy;
pożyczek 2-miesięcznych z 12 do 24 miesięcy;
pożyczek 3-miesięcznych i większych z 24 do 36 miesięcy.

Rozporządzenie zezwala aby funkcjonarjuszom państwowym, którzy już zaliczki pobrali na ich prośbę rozłożyć pozostałe raty według nowego rozporządzenia t. j. do 12, 24 lub 36 miesięcy, w zależności od wysokości zaciągniętej zaliczki.

Ze Świata Poczty

NIEMCY

Odprawy dla kobiet.

Dnia 5 stycznia b. r. w Ministerstwie Spraw Wewn. odbyła się konferencja z przedstawicielami organizacyj w sprawie wprowadzenia odpraw dla urzędniczek w razie zamążpójśia z tym warunkiem, że w tych wypadkach następuje rozwiązanie stosunku służbowego.

Ostateczne załatwienie tej sprawy odroczono, dając organizacjom czas do wypowiedzenia się i zajęcia swego stanowiska. Niektóre organizacje wypowiedziały się za projektowanem uregulowaniem stosunku służbowego urzędniczek - mężatek.

(Schw. Post-Zoll und Tel. Ztg. Nr. 14).

SZWAJCARJA

Gratyfikacje dla kierowców autobusów.

Poczta szwajcarska utrzymuje od lat 10 własne linje autobusowe i przewozi regularnie pasażerów i turystów. Autobusy pocztowe przejechały przeszło 9 miljonów klm., z czego pół miljona na terenie wyjątkowo niebezpiecznym, bo na drogach górskich. Przez cały ten 10-letni okres nie zanotowano ani jednego wypadku, który by spowodował śmierć lub kalectwo pasażerów lub personelu, również nie zdażyło się, aby ktokolwiek z przechodniów został najechany.

Szwajcarskie Ministerstwo Poczty przypisuje fakt ten zakazowi spożywania alkoholu podczas służby i sumienności kierowców pocztowych, czemu dało wyraz, wypłacając gratyfikację wszystkim kierowcom autobusów pocztowych w wysokości dwumiesięcznych poborów.

(PAS).

RUMUNJA

Po obniżce pensyj.

W związku z obniżeniem płac pracowników państwowych, wszystkie organizacje zawodowe utworzyły jedno zrzeszenie (federację), które uchwaliło domagać się wprowadzenia względnie podwyższenia podatków dochodowych od wszystkich obywateli, zamiast ograniczania wynagrodzeń pracowników państwowych.

(Schw. Post-Zoll u. Tel. Ztg. Nr. 16).

DANJA

Nowa ustawa uposażeniowa.

W styczniu b. r. został do izby ustawodawczej wniesiony projekt nowej ustawy uposażeniowej. Odpowiednia Komisja, która projekt ten opracowała razem z przedstawicielami organizacyj, przyjęła go jednogłośnie.

Polepszenie bytu na skutek tej sprawy wyniesie w ogólnej sumie budżetowej 3,15 miljonów koron. M. in. wprowadzono szereg zmian, dotyczących emerytury. Wkładki emerytalne podwyższono z 3 na 5 proc.

AUSTRJA

Telefony.

W Austrji znajduje się 2535 miejscowości z 185 tysiącami abonentów, posiadających 235 tys. aparatów. Na Wiedeń przypada przeszło 101 tys. abonentów i 154 tys. aparatów. Wiedeń posiada 14 centra automatycznych oraz 2 centrale znajdują się w budowie. Długość austrjackiego kabla wynosi 2650 klm.; w stadjum budowy znajduje się dalsze 320 klm. Długość zużytego drutu telefonicznego równa się 393.480 klm. Jest to długość, równającą się 10-krotnej objętości ziemi

Ilość zatrudnionego personelu na stacji wiedeńskiej wynosi 34 mężczyzn i 715 kobiet, ogółem 749 osób.

(PAS)

AMERYKA

Największy urząd pocztowy.

Największy urząd pocztowy na świecie znajdować się będzie, rzecz oczywista, w Ameryce. Na budowę tego dużego, głównego urzędu pocztowego w Chicago przeznaczono 21 miljonów dolarów.

Gmach ma być długości 800 stóp (1 stopa wynosi 30,5 cm.), szerokości 350 stóp i wysokości 200 stóp.

Przewidzianych jest 18 wind ciężarowych i 22 wind osobowych.

Ruch pocztowy w Chicago obejmuje przeciętnie dziennie 6,5 milj. listów i 250 tys. paczek.

Nowy wynalazek w elektrotechnice.

Nadzwyczaj ciekawego wynalazku dokonano w General Electric Co. Po kilkuletnich próbach udało się inżynierom tego przedsiębiorstwa wynaleźć specjalny materjał, którego skład pozostaje dotychchzas tajemnicą.

Materjał ten, nazwany „Thyrit'em", posiada b. dziwną własność, bowiem służąc stale jako izolator przewodników elektrycznych, w pewnych razach sam się staje przewodnikiem dla prądu elektrycznego o wysokiem napięciu, np. przy uderzeniu pioruna w instalator elektryczny.

A więc w warunkach normalnych „Thyrit" jest doskonałym izolatorem, zapobiegającym odpływowi prądu z przewodnika, w chwili jednak uderzenia piorunu izolator staje się odrazu dobrym przewodnikiem i pozwala nadmiarowi energji elektrycznej spłynąć do ziemi, bez szkody dla instalacji.

Podobne zjawiska zachodzą w ciałach zwykle pod wpływem zmian termeratury i odbywają się stopniowo. Natomiast w „Thyrit'cie" dzieje się to w ułamku sekundy, co jest wysoce znamienne i ważne przy praktycznem wyzyskaniu właściwości tego materjału.

(Echo P. Nr. 39).

NAJDŁUŻSZA LINJA TELEFONICZNA.

Czasopisma donoszą, że w ostatnich dniach odbyły się próbne rozmowy telefoniczne na najdłuższej na świecie linji pomiędzy N.-Jorkiem a Bandoong na wyspie Jawie. Komunikacja ta odbywa się za pomocą połączenia radjotelefonicznego Bandoong — Amsterdam (12 tys. klm.) linji telefonicznej Amsterdam — Londyn Nowy Jork (3000 klm.) czyli ogółem na odległość przeszło 17.000 klm. (Różnica czasu pomiędzy Bandoong a Nowym Jorkiem wynosi 12 godzin). Rozmowy próbne wydały rezultat zadawalniający. Spodziewane jest oddanie komunikacji tej już niezadługo do użytku publicznego.

J. H.

Z życia związku

RADOM.

Poświęcenie sztandaru.

W niedzielę dnia 12 kwietnia odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego koła.

Rano o godz. 9-tej dziedziniec urzędu pocztowego zapełnił się uczestnikami uroczystości i delegatami ze sztandarami, przybyłych licznie z Warszawy, Łodzi, Lublina, Kielc i Poznania i innych większych ośrodków Rzplitej.

Następnie wszyscy udali się w pochodzie przy dźwiękach reprezentacyjnej orkiestry kolejowej pod batutą p. D. Kozłowskiego, gdzie odbyła się uroczysta msza św. celebrowana przez ks. prałata Ściskałę.

Na nabożeństwie zgromadzili się licznie rodzice chrzestni sztandaru, oraz przedstawiciele organizacji i zaproszeni goście.

Po okolicznościowem kazaniu nastąpił akt poświęcenia sztandaru, a bezpośrednio potem wspólna fotografja uczestników.

Następnie wszyscy zgromadzili się w wielkiej sali sejmiku.

P. miinstra poczt i telegrafów reprezentował Prezes okręg. Dyr. Poczt i Telegr. p. Franciszek Musiał, p. wojewodę kieleckiego i p. starostę radomskiego, referendarz p. Goroń, prezesa P. K. O. p. Auer. Na uroczystość przybyły również pomiędzy innemi panie: starościna Maćkowska, płk. Kawińska, prez. Łagunowa, dyr. Godlewska, kom Pilarzowa, adw. Wasilewska, nacz. Moszyńska, prez. Osińska, Saska, Gawrońska i Łabudowa i pp. d-ca 72 p. p. ppłk. Kawiński, dyr. L. P. Mickiewicz, komisarz Pietrusiewicz, rej. Roguski, prezes zarządu głównego Związku poseł Stangreciak i inni.

Nastąpiła uroczystość podpisania aktu erekcyjnego.

Prezes miejscowego koła kol. Łobuda wygłosił przemówienie, po którem nastąpiło odczytanie aktu erekcyjnego.

Akt erekcyjny kończył się tem znamiennem oświadczeniem:

„Wolą zbiorową wszystkich członków fundatorów sztandaru jest, aby poświęcony w dniu dzisiejszym sztandar był symbolem ich codziennej twardej pracy pocztowej oraz życia organizacyjnego Związku Pracowników poczt. telegr. i telef. na wieczną chwałę Najjaśniejszej Rzplitej".

Następnie poseł kol. Stangreciak wygłosił okolicznościowe przemówienie.

W imieniu p. ministra Boernera i własnem złożył życzenie pomyślnych wyników pracy p. Prezes Dyrekcji Musiał, oraz delegaci poszczególnych organizacji.

Po wręczeniu sztandaru chorążemu, prezes Koła kol. Łabuda wygłosił deklamację utworu koleżanki Jerskiej i na tem została zakończona oficjalna część uroczystości.

O godzinie 2 pp. w salach hotelu Rzymskiego odbył się wspólny obiad, który zgromadził około stu osób gościnnie podejmowanych przez zarząd miejscowego koła z pp. Łabudą, Jędrzejewskim, Jerskim i Polakiewiczem na czele.

WARSZAWA 2.

Zwyczajem lat ubiegłych, również i w roku bieżącym, Zarząd Koła Miejscowego Warszawa 2, przy współudziale Komitetu Organizacyjnego urządził dla dzieci swych członków tradycyjną „Choinkę" w dniu 10 stycznia r. b.

Już od godziny 4-ej, bardzo gustownie udekorowane przez Koleżanki i Kolegów, sale Oddziału Reklamacyjnego zaczęły się zapełniać dziećmi

i dorosłymi, a w pół godziny potem zebranych było zgórą 200 dzieci.

Program zabawy dla dzieci był doskonale pomyślany i starannie urozmaicony, a mianowicie: Na wstępie przy bardzo pięknie ozdobionej i rzęsiście oświetlonej choince odśpiewano wspólnie kolendy, poczem artystka p. Szczepańska śpiewem, deklamacjami i bardzo ciekawemi bajeczkami bawiła zebrane dzieci przez czas dłuższy.

Następnie wyświetlono kilka filmów okolicznościowych, specjalnie dla dzieci zakupionych, poczem nastąpiły deklamacje wykonane samorzutnie przez dziatwę biorącą udział w „Choince" Wreszcie Stowarzyszenie śpiewacze „Dzwon" im mecenasa Karola Malczewskiego, pod batutą p. dyr. Rutkowskiego, wykonało szereg pięknych kolend. Chór, składający się z silnych, dźwięcznych i doskonale zespiewanych głosów wywarł nadzwyczaj przyjemne wrażenie na obecnych. Radość dzieci nie miała granic, świadczyły o tem niemilknące oklaski, któremi małe rączęta dziecięce nagradzały poszczególny numer programu.

Po ukończonej zabawie dzieci zostały obdarowane paczkami słodyczy i zabawkami.

Po „Choince" odbył się bezpłatny koncert dla członków Koła, w którym brali udział następujący artyści: kol. Henryk Merkel, uczeń prof. Beliny, odśpiewał kilka arji operowych. Swoim potężnym i bardzo sympatycznym głosem, wykazując doskonałą szkołę i staranną technikę, wywołał wielkie zadowolenie słuchaczy, przyczem nie obyło się bez kilkakrotnego bisowania.

Znana artystka p. Zubowicz, żona naszego kolego, czarowała salę swym pięknym, koloraturowym głosem, a po odśpiewaniu kilku arji i pieśni tak rozentuzjazmowała słuchaczy, że została nagrodzona gromem oklasków. Okrzykom „brawo", „bis" nie było końca.

Po koncercie rozpoczęła się zabawa taneczna, trwająca w miłym nastroju do godziny 7-ej rano.

Zabawę dla dzieci, jak również koncert zaszczycił swą obecnością Pan Prezes Dyrekcji Warszawskiej inż. Józef Żółtowski, którego w imieniu organizacji w krótkiem, lecz serdecznem przemówieniu przywitał Prezes Koła kol. Masłowski. Pozatem na uroczystości obecni byli: Naczelnik Urzędu p. Janiszewski, zastępca Naczelnika p. Dąbrowski, Prezes Zarządu Głównego kol. Stangreciak, sekretarz kol. Hałas, Prezes Zarządu Koła Okr. kol. Tykwiński, skarbnik kol. Kostro, sekretarz kol. Panek, Prezes Koła miejsc. Warszawa 1 kol. Janicki, skabnik kol. Buraczyński, prezes Koła Telef. międzym. kol. Wyrzykowska i wielu Kolegów z innych Kół Warszawskich.

Głównemu Zarządowi Związku, Zarządowi Okręgowemu, Panu Naczelnikowi u. p. Warszawa 2, Janiszewskiemu, za wydatną materjalną pomoc, jak również wszystkim Koleżankom i Kolegom za ofiary złożone na powyższy cel, oraz bezpośrednie wzięcie udziału przy zorganizowaniu opisanej uroczystości i zabawy — tą drogą składa najserdeczniejsze podziękowanie Zarząd Koła Miejscowego Warszawa 2.

TARNÓW:

Dnia 18 marca b. r. urządził Komitet Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego wspólnie ze Związkiem Prac. Poczt, Telegr. i Telef. Rz. P. Koła miejscowego w Tarnowie wieczór ku czci Wodza Narodu Wskrzesiciela Polski Marszałka J. Piłsudskiego.

W sali listonoszy urzędu pocztowego Tarnów 1 pięknie udekorowanej ustawiono portret Marszałka Piłsudskiego, który ozdobiono zielenią, kwiatami i emblematami państwowemi.

Uroczystość zagaił Prezes P. W. i W. F. oddziału tarnowskiego, p. Dyrektor Wincenty Sławiński, poczem część wokalno - muzyczną odtworzyli pp.: Grodzińska, Gorhardtówna, Iwańska, Gerhardt i Kulas oraz orkiestra amat. Prac. Poczt i Telegr.

Piękne przemówienie wygłosił Prezes Koła miejscowego Poseł na Sejm kol. Ignacy Starzyk.

Odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę" zakończono tę uroczystą chwilę.

Wieczór udał się nadspodziewanie, a to dzięki Komitetowi, a w szczególności pp. Dyrektorowi Urzędu Sławińskiemu i Naczelnikowi Zarz. Techn. Prez. Radzkiemu, którzy wespół z całym personelem nie szczędzili pracy, zmierzającej do uświetnienia uroczystości.

BIELSKO.

Walne Zebranie Członków Zw. Koła Miejscowego Bielsko 1, odbyło się dnia 22 lutego 1931 r.

Na zebranie przybyli obok 80-ciu członków Koła — prezes Zarządu Okręgowego kol. Dreja, viceprezes kol. Luboński, 3-ech delegatów z Koła Miejscowego Cieszyn, p. naczelnik Kamiński, ponadto członkowie Koła z U. p. Dziedzice, Kamienica, Biała, Olszówka Dolna i Bystra na Śląsku.

Po powitaniu przybyłych gości oraz zebranych członków przez prezesa Koła kol. Antoniewskiego, wybrano prezydjum walnego zebrania w osobach kol. kol. Mackiewicza — przewodniczącego, Dreji— zastępcy i Trzaskalika — sekretarza, złożył następnie obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu, omawiając m. in. obecny kryzys gospodarczy, trudności w zrealizowaniu naszych postulatów, sprawę zmniejszenia urlopów dla niższych funkcjonarjuszów, sprawę pragmatyki i innych postulatów Związku. Zobrazował działalność Kasy Koleżeńskiej, bibljoteki, ruchu organizacyjnego Koła i t. p. Omawiając sprawy lokalne kol. Antoniewski podkreślił, że stosunek Zarządu Koła do administracji pocztowej naogół był życzliwy a nawet serdeczny odnośnie do U. p. Dziedzice i Bielsko 2. Jednakże tego powiedzieć nie można o U. p. Bielsko 1. Co było podłożem nieporozumienia oraz jakie następstwa ono poniosło, tego kol. Antoniewski jako ustępujący Prezes Koła nie wyjawia dlatego aby nie podniecać umysłów zebranych.

W końcu Prezes kol. Antoniewski wspomniał o uroczystem pożegnaniu koleżanki Slawikównej, która odeszła w stan spoczynku i odczytał nadesłany list, w którym ta dziękuje wszystkim koleżankom i kolegom za udział w pożegnaniu oraz za ofiarowany upominek zawiadamiając, że przekazuje na „Sanatorjum" kwotę 30 złotych. Prezes kol. Antoniewski stawił wniosek o zamianowanie kol. Slawikównej jako długoletniej czynnej członkini Zarządu Koła honorowym członkiem Koła.

Wniosek ten został uchwalony.

Z ramienia Komisji rewizyjnej kol. Buczek złożył szczegółowe sprawozdanie z dokonanej rewizji.

Nad sprawozdaniem Zarządu jak i Komisji rewizyjnej przemawiali kol. kol. Kamiński, Dreja i Mackiewicz. Komisja zgłosiła wniosek w sprawach kasowych oraz o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Wnioski te uchwalono.

W dalszym ciągu przemawiał Prezes Zarz. Okręg. kol. Dreja, który nasamprzód wyraził uznanie i podziękowanie ustępującemu Zarządowi Koła za pracę na polu związkowem. W krótkim referacie omówił zabiegi Zarządu Okręgowego w sprawach dotyczących Okręgu Śląskiego.

Viceprezes Zarz. Okręg. i członek Zarządu Głównego kol. Luboński przedstawił starania w sprawie dodatku mieszkaniowego na terenie G. Śl. i zmniejszenia urlopów dla niższych funkcj. Pozatem kol. Luboński stwierdził, że ustępujący Zarząd Koła był na terenie całego Śląska jednem z najpracowitszych kół, najruchliwszych i doskonale zorganizowanych. Wobec tego wyraża kol. Luboński ustępującemu Zarządowi Koła imieniem Okręgu Śląskiego uznanie i podziękowanie za złożoną pracę dla dobra Organizacji i ogółu kolegów.

Przystąpiono do wyborów nowego Zarządu. Prezesa Koła wybrano w tajnem głosowaniu. Absolutną większość (na 77 głosów 49) uzyskał kol. Antoniewski. Pozostałych członków wybrano przez aklamację.

W skład Zarządu weszli kol. kol. Antoniewski Antoni — prezes, Gąsior Józef — wiceprezes, Buczek Alojzy — sekretarz, Kozina Alojzy zast. sekretarza, Pintscher Józef — skarbnik, Piwowarski Stanisław — kierownik Kasy Koleż., Sordyll Stefan bibljotekarz, Kolonko Adolf — zastępca skarbnika; członkowie: Gońka, Gnaciński, Kraminer, Stechniak, Halonek, Zeimsnerowa, Grudzewski, Grabowski; zastępcy: Onyszkiewicz, Śmiszkiewicz i Grajcar.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani kol. kol.: Piwowarczyk, Cywka, Frantzl; zastępcy: Leimsner i Chmiel.

Nowowybrany Prezes kol. Antoniewski podziękował zebranym za udział poczem zebranie zamknięto.

GRUDZIĄDZ

Dnia 15 lutego r. b. o godz. 17, odbyło się **walne zebranie koła miejscowego.**

Zebranie zagaił wiceprezes Kolega Dąbrowski (ponieważ dotychczasowy prezes kol. Piórkowski przeszedł w stan spoczynku) witając w serdecznych słowach p. p. Naczelników, prezesa Zarządu Okręgowego Kol. Wróblewskiego oraz członków Koła.

Na propozycję kol. wiceprezesa Dąbrowskiego wybrano na marszałka walnego zebrania kol. Stoszkę, na sekretarza kol. Chwałę.

Protokół z ostatniego walnego zebrania odczytał kol. Zieliński jako zastępca sekretarza.

Poczem kol. Dąbrowski w blizko godzinnem przemówieniu złożył obszerne sprawozdanie, wykazując, że jeżeli nie wszystkie postulaty przeprowadzono to należy zjawisko to przypisać ogólnemu kryzysowi gospodarczemu. Po sprawozdaniu kol. Dąbrowskiego, skarbnik kol. Wojtas przedstawił poszczególne pozycje przychodu i rozchodu Kasy. Przewodniczący Komisji rewizyjnej kol. Pokorny stwierdził, że gospodarka zarządu była racjonalna i stawił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi.

W dyskusji nad sprawozdaniem kol. Stoszko, omawiał sprawę sił zastępczych, ich niskie płace i niezaliczalny czas służby co do wynagrodzenia w razie jej przerwy.

Przewodniczący kol. Stoszko poddał pod głosowanie wniosek o udzielenie pokwitowania ustępującemu zarządowi. Wniosek ten uchwaliło walne zebranie jednogłośnie.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

W tajnem głosowaniu wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli kol. kol.: Dąbrowski — prezes, Grabowski — wice-prezes, Szymański — wice-prezes, Gadek — sekretarz, Chwała — zast. sekretarza, Wojtas — skarbnik, Dzionk — zastępca skarbnika.

Członkowie: kol. kol: Przybyłowicz, Głazik, Przystalski, Przychodna ;zastępcy kol. kol.: Zieliński i Zdrenczanka.

Do Komisji rewizyjnej wybrano kol. Pokornego, Florkowską i Sokołowskiego Franciszka, a na zastępców kol. Potza i Dyllika.

W wolnych głosach wyjaśnił Prezes Zarządu Okręgowego kol. Wróblewski sprawę awansów, remuneracji i wynagrodzenie za czynności P. K. O. jak również oświadczył, że 15 proc. z naszych poborów narazie nie będą potrącone.

Dalej zabrał głos kol. Piórkowski, który odchodząc na emeryturę w serdecznych słowach żegnał koleżanki i kolegów, dziękując za współpracę z nim w Związku. Po wyczerpaniu porządku dziennego zebranie zamknięto.

LESZNO.

W dniu 8-go marca 1931 r. odbyło się doroczne walne zebranie Koła Miejscowego w Lesznie — przy współudziale przedstawicieli Zarządu Okręgowego skarbnika kol. Jaszcza i sekretarza kol. Walachowskiego — jak również koleżanek i kolegów z okolicznych urzędów — przydzielonych do Koła.

Zebranie zagaił prezes kol. Włodarkiewicz przemówieniem powitalnem — podając następnie do wiadomości porządek obrad

Na przewodniczącego zebrania wybrano kol. Walachowskiego — do prowadzenia protokółu zaś powołano kol. Kruka.

Protokół z ostatniego walnego zebrania przyjęty został bez zastrzeżeń. Prezes kol. Włodarkiewicz i skarbnik kol. Wąsowicz złożyli następnie roczne sprawozdania — poczem na wniosek członka komisji rewizyjnej kol. Zybera udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Przystąpiono następnie do wyboru przez aklamację nowego Zarządu — w skład którego weszli: kol. kol. Włodarkiewicz Władysław — prezes, Zyber Stanisław — wiceprezes, Kruk Antoni — sekretarz, Jackowiak Franciszek zast. sekretarza, Wąsowicz Feliks — skarbnik; komisja rewizyjna: kol. kol. Krzywda Tomasz, Furmankówna Marja, Kaczmarkowska Felicja· ławnicy kol. kol Łowicki Stanisław z Kościana, Grodziński Stanisław z Rawicza.

Delegat Zarządu Okręgowego kol. Jaszcz wygłosił następnie obszerny referat obrazujący obecne położenie pracowników — omawiając przytem szczegółowo szereg postulatów. Na zakończenie mówca wezwał zebranych do wytężonej pracy nad dalszem rozwojem organizacji.

Drugi delegat Zarządu Okręgowego kol. Walachowski dał wyjaśnienie w sprawie Letniska Pocztowców Okręgu Poznańskiego.

W dyskusji i wolnych głosach przemawiali koledzy Zyber, Łowicki, Jabczyński, Baer, Bdunowski i Grodziński — poruszając najróżniejsze sprawy — między innemi kwestję umundurowania, samopomocy, kasy pośmiertnej, zaliczek na uposażenie oraz zapomóg bezzwrotnych. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa Pocztowego Towarzystwa Oszczędności i Pożyczek. We wszelkich sprawach udzielali szczegółowych wyjaśnień delegaci Zarządu Okręgowego.

W końcu uchwalono następującą rezolucję:

1) Członkowie Koła Miejscowego Leszno — obecni na walnem zebraniu w dniu 8-go marca 1931 r. — wyrażają Barządowi Głównemu i Okręgowemu pełne zaufanie i podziękowanie za dotychczasową działalność i przyczynienie się do świetnego rozwoju organizacji.

2) Zebrani protestują przeciwko jakiemukolwiek obniżeniu uposażeń służbowych i domagają się pozatem:

a) wypłacenia dalszych rat zaległego dodatku mieszkaniowego,

b) przyznania dodatku kresowego — oraz

c) przydzielenia urzędnikom umundurowania wzgl. przyznania odpowiedniego ekwiwalentu.

MYSŁOWICE.

Dnia 8 lutego odbyło się walne zebranie Koła Miejscowego Mysłowice, w obecności członka Zarządu Głównego kol. Lubońskiego oraz prezesa Zarządu okręg. kol. Dreji.

Zebranie zagaił prezes kol. Wosz. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano kol. Ptoka, na ławników kol. Koniecznego i Bryłkę, na sekretarza kol. Krzyżowskiego, poczem sekrearz Zarządu Koła kol Klein odczytał protokół z ostatniego zebrania. Protokół przyjęto bez zastrzeżeń. Następnie delegat na Zjazd Okręgowy kol. Klein złożył sprawozdanie z Okręgowego zjazdu delegatów Kół Miejscowych, który się odbył w Katowicach w dniu 1 lutego b. r. Prezes Koła kol Wosz w krótkich słowach złożył sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu, żaląc się, że członkowie okazują mało zainteresowania sprawami związkowemi, uczęszczając bardzo nielicznie na zebrania. Skarbnik Koła, kol. Rasek złożył sprawozdanie z gospodarki kasowej, z której wynika, iż bilans przedstawia się w przychodach i rozchodach na 1.109,66 zł. Sprawozdanie z rozwoju bibljoteki złożył bibljotekarz kol. Klein, nadmieniając, iż bibljoteka z rozpoczęcem obecnego zarządu liczyła 80 tomów a gotówka w kasie 6.25 zł. Obecnie bibljoteka liczy 228 tomów, z czego w ciągu roku otrzymano z Zarządu Głównego 36 tomów, które zakupiono dla naszej bibljoteki, a wskutek odezwy darowano 34 tomów złożonych przez członków organizacji w Zarządzie Głównym, zaś z funduszów bibljoteki zakupiono 76 tomów. W ubiegłej kadencji wypożyczono pomiędzy członków około 1600 książek. Kol. Klein kończąc swoje sprawozdanie dziękuje ofiarodawcom a w szczególności Zarządowi Głównemu w Warszawie za zrozumienie tak doniosłego celu.

Imieniem komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie kol Bryłka, stwierdzając, że zbadane przez Komisję załączniki i rachunki były zgodne z zapisanemi do księgi kasowej, wobec czego postawił wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum, co jednogłośnie uchwalono.

Następnie wybrano nowy Zarząd Koła w następującym składzie: kol. kol. Wosz — Prezes, Urbański — Wice-Prezes, Krzyżowski — Sekretarz, Labe — zastępca Sekretarza, Kubica — Skarbnik; kol. kol. Czyżak, Gajewski, Mroczek i Rasek — Ławnicy. Komisja rewizyjna: kol. kol. Warritz, Czypionka, Klein. Bibljotekarz kol. Klein.

W wolnych głosach kol. Klein poruszył sprawę sił zastępczych na czas urlopów, oraz odpraw ze Związku, kol. Czypionka i Konieczny aby przy awansach uwzględniono starszeństwo służbowe oraz aby dzieci pocztowców posiadały pierwszeństwo wstępu do służby pocztowej.

Wreszcie kol. Mrozek zwrócił uwagę na zbyt wielką wagę (dochodzącą do 90 klg.) paczek nadsyłanych ze Składu Materjałów Pocztowych w Warszawie, skutkiem czego mniejsze urzędy nie posiadające dostatecznej ilości sił nie są w stanie takich paczek sprowadzać do urzędu, zwłaszcza jeżeli tak jak to ma miejsce w Mysłowicach dojazd z dworca do urzędu jest więcej niż fatalny.

NA SANATORJUM

Czysty zysk w kwocie zł. 53.25 z zabawy koleżeńskiej p. n. „Ostatnia Zabawa Karnawałowa", urządzonej przez pracowników U. p. Gródek k/Mołodeczna, przy współudziale kolegów Pawła Ostojskiego, Bolesława Kani, Edwarda Sokołowskiego i Feliksa Dzwilewskiego wpłacono na Sanatorjum w Zakopanem.

Przyp. red. Inicjatorom urządzonej zabawy przesyłamy staropolskie Bóg zapłać.

* * *

Zł. 10 złożyli Władysław Kędzierski, szofer garażu U. p. Warszawa 1 na Sanatorjum jako satysfakcję dla Inspektora pocztowego p. Henryka Sady.

PODZIĘKOWANIA

Panu M-rowi Aleksandrowi Szeligowskiemu, Kier. Oddz. Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie, za bezinteresowną i skuteczną obronę przed Komisją Dyscyplinarną przy Dyr. Poczt i Tel. w Wilnie — niniejszem, składam moje najlepsze podziękowania.

Stankowski Henryk
st. asyst. poczt. U. p. Pińsk.

Za okazaną bezinteresowną i życzliwą pomoc w związku z moją rozprawą przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną pragnę złożyć tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie Wielmożnemu Panu Prezesowi Głównego Zarządu Związku Józefowi Stangreciakowi oraz Wielmożnemu Panu Referendarzowi M. P. T. Stanisławowi Modlińskiemu jako obrońcy.

Jan Ryndak.

Z skuteczną i bezinteresowną obronę na rozprawie przed Komisją Dyscyplonarną w Krakowie składam najserdeczniejsze podziękowanie W-nemu Panu Koledze Tadeuszowi Kaznowskiemu, Prezesowi Zarządu Okręgowego w Krakowie jak również Panu Koledze I. Sassowi Kontrolerowi z Krakowa.

Jan Ryndak.

7 kwietnia 1931 r. przekazałem na konto P.K.O. Nr. 2375 kwotę 10 złotych na fundusz budowy uzdrowisk.

Składam tą drogą moje najszczersze i najgorętsze podziękowanie WPanu Mr. praw Stanisławowi Modlińskiemu referendarzowi Ministerstwa Poczt i Tel. za skuteczną obronę mojej sprawy przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną, przy Ministerstwie Poczt i Tel.

Również dziękuję serdecznie Panu Koledze Juljuszowi Schabowi za Jego najlepsze wysiłki celem obronienia mnie przed Komisją Dyscyplinarną we Lwowie, oraz Zarządowi Głównemu Związku za gorliwe zajęcie się moją sprawą.

Adolf Pilawski,
kontroler urzędu poczt. Stanisławów 2.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Dnia 15 kwietnia 1930 r. zmarł kolega Jan Lisok, kontroler U. p. Mikołów długoletni członek Związku.

Cześć jego pamięci.

ZAMIANA

Posadę asyst. poczt. w Wilnie zamienię ze względów familijnych na podobną w Krakowie, lub większem mieście Dyr. Krak. Warunki zamiany bardzo korzystne.

Zgłoszenia do Administr. „Poczty" pod Zamiana A. G.

Na Sanatorjum

Wykaz kwot uzyskanych w m-cu marcu 1931 r. ze sprzedaży pocztówek Sanatorjum w Zakopanem, żetonów związkowych oraz znaczków na **Budowę Uzdrowisk i Santorjów** dla pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej — zebranych za łaskawem pośrednictwem P. P. Naczelników i Kierowników Urzędów i Agencji pocztowo - telegraficznych, Zarządów Kół Związku, Miejscowych Komitetów budowy Uzdrowisk oraz przy wybitnym współudziale członków Związku Pracowników Poczt, Telegr. i Telefonów.

1.	**Augustów**	90.—
2.	Aleksandrja	24.—
3.	Aleksandrów k. Łodzi	10.—
4.	Anin	5.—
5.	**Białystok 1**	216.—
6.	Budsław	136.—
7.	Borki Wielkie	80.—
8.	Brzeżany	80.—
9.	Bieżuń	80.—
10.	Białystok 1 Oddz. III	80.—
11.	Brasław	50.—
12.	Biała Podlaska	40.—
13.	Baranowicze 1	36.—
14.	Bełchatów	30.—
15.	Baligród	20.—
16.	Bircza	20.—
17.	Brześć Kujawski	20.—
18.	Buczacz	16.—
19.	Boszyń	16.—
20.	Brzostek	15.—
21.	Bełchatów	13.50
22.	Bakszty	10.—
23.	Berezce k. Krzemieńca	10.—
24.	Brwinów	10.—
25.	Brzeszcze	5.90
26.	Biała k. Rawy Maz.	5.—
27.	Białohruda, Agencja	22.40
28.	Borki k. Krzemieńca, Ag.	16.—
29.	Buchniów, Agecja	10.—
30.	Bodzechów, Agencja	6.70
31.	Bachórzec, Agencja	5.—
32.	**Chełm Lub. Koło miejsc.**	136.—
33.	Chojnice Koło Miejsc.	30.—
34.	Chrzanów	52.—
35.	Czudec	40.—
36.	Czerwionka	40.—
37.	Choroszcz	28.32
38.	Chmielnik	25.—
39.	Czernowczyce	15.—
40.	Czernichów	12.60
41.	Chlebowice	10.—
42.	Chołojów	10.—
43.	Chorobecz	10.—
44.	Czerwin	8.—
45.	Chocieszów, Agencja	16.—
46.	Czermno, Agencja	3.—
47.	**Druskieniki**	40.—
48.	Dzików Stary	35.—
49.	Dunajów	24.—
50.	Drużkopol	20.—
51.	Drohiczyn Poleski	20.—
52.	Dzierzgów	8.—
53.	Demidówka	6.—
54.	Dereczyn	5.—
55.	Derachów, Agencja	24.—
56.	Drzewce Nałęcz.	1.—
57.	**Ejszyszki**	56.—
58.	**Grodno**	142.—
59.	Gąbin	80.—
60.	Gródek k. Mołodeczna	61.—
61.	Gorzkowice	31.—
62.	Goniądz	24.—
63.	Gwoździec	22.—
64.	Grodzisk Mazow.	20.—
65.	Gdańsk	5.30
66.	Golina Kościelna, Agencja	24.—
67.	Glinojeck, Agencja	10.—
68.	Glińsk Czeski, Agencja	8.—
69.	Grodowice, Agencja	2.20
70.	**Hrubieszów**	100.—
71.	Hajnówka	79.—
72.	Holszany	20.—
73.	Hoduciszki	10.—
74.	Horodyszcze k. Pińska, Ag.	3.50
75.	**Indura**	16.—
76.	Iwje k. Lidy	10.—
77.	Ihrowica, Agencja	8.—
78.	Iłża, Agencja	8.—
79.	**Jeleśnia**	40.—
80.	Jaśliska	18.50
81.	Janczyn	50.—
82.	Janów k. Trembowli	20.—
83.	Janikowa	20.—
84.	Jezierna	20.—
85.	Jasienica	20.—
86.	Jadów	18.40
87.	Juraciszki	11.50
88.	Józefów k. Biłgoraja	8.95
89.	**Konin, Koło Miejsc.**	40.—
90.	Kraków 2	64.—
91.	Katowice 1	60.—
92.	Końskie	48.—
93.	Kolno	45.—
94.	Krzywicze	38.—
95.	Komarówka Podlaska	30.—
96.	Kołki	26.—
97.	Koło	25.—
98.	Kutno	25.—
99.	Klewań	24.—
100.	Kurzeniec	20.—
101.	Królewska Huta	19.—
102.	Kocmyrzów	18.20
103.	Komarówka Podl.	15.—
104.	Kleszczele	15.—
105.	Katowice 1, Kasa Głów.	13.—
106.	Krzywiń	11.50
107.	Kazimierz Dolny	10.—
108.	Kołki	10.—
109.	Komańcza	9.—
110.	Kock	8.—
111.	Kalwarja Zebrzydowska	4.70
112.	Klimkówka, Agencja	16.—
113.	Kościelna Jania, Agencja	5.10
114.	Koźmin, Agencja	2.80
115.	Krechów, Agencja	1.—
116.	**Leszno, Koło Miejsc.**	146.40
117.	Lubawa	52.—
118.	Lachowicze	48.—
119.	Limanowa	40.—
120.	Linów k. Prożany	40.—
121.	Lubieszów	25.00
122.	Lenin	25.—
123.	Lubliniec	20.50
124.	Lubień k. Włocławka	15.—
125.	Lida 1	11.20
126.	Leżajsk	10.—
127.	Lipniszki	9.—
128.	Leonpol	8.—
129.	Lwów 19	7.30
130.	Leszniów	3.—
131.	Lubitów	1.—
132.	Lwów 11	—.80
133.	Lasicin	—.30
134.	**Łunna**	40.—
135.	Łachwa	40.—
136.	Łysków k. Słonima	16.—
137.	Łódź 5	8.—
138.	agów k. Staszowa	5.—
139.	Łaziska Górne	4.80
140.	**Młynów**	200.—
141.	Maków Mazowiecki	48.—
142.	Milejów	35.—
143.	Międzyrzec k. Korca	25.50
144.	Mejszagoła	16.—
145.	Michaliszki	13.—
146.	Miechów Charsznica	10.—
147.	Markuszew	8.—
148.	Magierów	5.—
149.	Mława 2	3.92
150.	Miejsce Piastowe	2.10
152.	Miądzyń, Agencja	30.—
153.	Manasterz, Agencja	24.—
154.	Mszana k. Lwowa, Ag.	10.—
155.	Mścibów, Agencja	8.—
156.	Matyjowce, Agencja	5.—
157.	**Nowy Tomyśl**	57.04
158.	Niżniów	20.—
159.	Nowy Targ	20.—
160.	Niedrzwica Mała	13.—
161.	Niedźwiedzice	10.—
162.	Nowe Miasto k. Przemyśla	10.—
163.	Nowojelnia	8.—
164.	Nieszawa	7.80
165.	Narajów	5.—
166.	Nowe Miasto n. Drwęcą	3.—
167.	Niestaniszki, Agencja	8.—
168.	**Ostróg n. Horyniem**	250.—
169.	Ostrów Mazowiecka	80.—
170.	Ostryna	70.—
171.	Opole	60.—
172.	Osie	55.24
173.	Oszmiana	53.50
174.	Opoczno	20.50
175.	Ożarów k. Opatowa	16.—
176.	Obrzycko	12.—
177.	Ostrowite k. Słupcy	9.60
178.	Ostrołęka	8.—
179.	Oleszyce	6.50
170.	Olszówka Dolna	5.—
181.	Olejów	4.40
182.	Osiek k. Oświęcima	11.70
183.	Ożarów k. Wielunia	10.—
184.	**Pińsk Koło Miejsc.**	189.—
185.	Płock Koło Miejsc.	48.—
186.	Przasnysz	80.—
187.	Pułtusk	56.—
188.	Poczajów	40.—
189.	Pruchnik	40.—
190.	Przedecz	22.50
191.	Prużana	20.—
192.	Pińczów	20.—
193.	Poznań Telegraf	16.—
194.	Piotrków Kujaw.	15.—
195.	Postawy	18.—
196.	Połoczany	10.—
197.	Połaniec	10.—
198.	Pyzdry	8.—
199.	Pelplin	3.—
200.	Potok Górny, Agencja	4.—
201.	Praszów n/Kamien., Ag.	3.—
202.	**Radoszyce**	33.—
203.	Rogoźno Wielkopolskie	20.40
204.	Ropica Ruska	20.—
205.	Rajgród	20.—
206.	Radziłów	20.—
207.	Rafałówka	20.—
208.	Rzeszów	18.—
209.	Raciąż k. Sierpca	10.—
210.	Rzochów	10.—
211.	Różana Grodzień.	10.—
212.	Rybna k. Krakowa	4.50
213.	Rudniki k. Prużany	16.—
214.	Rusiec	10.—
215.	Rogoźno k. Łańcuta	8.—
216.	**Sosnowiec Koło Miejsc.**	282.—
217.	Skierniewice Koło Miejsc.	130.—
218.	Siedlce 1	100.—
219.	Sieradz	75.—
220.	Siniawka	50.—
221.	Sambor	30.—
222.	Siemiatycze	24.—
223.	Stepań	20.—
224.	Sierpc	20.—
225.	Stopnica	20.—
226.	Szumsk k. Krzemieńca	16.—
227.	Skawina	15.—
228.	Skórcz	12.—
229.	Skalmierzyce	10.40
230.	Skaryszów	10.40
231.	Sterdyń	8.—
232.	Szydłowiec k. Radomia	8.—
233.	Silniczka	8.—
234.	Starogard	8.—
235.	Szkło	5.—
236.	Strzeliska Nowe	3.—
237.	Stoczek Łukowski	3.—
238.	Sławatycze	3.—
239.	Siemiatycze	2.—
240.	Stecowa, Agencja	8.—
241.	Szynwałd k. Tarn., Ag.	8.—
242.	Sosnowe, Agencja	8.—
243.	Struga, Agencja	3.10
244.	**Świecie n. Wisłą**	55.50
245.	Śrem	52.—
246.	Ślesin k. Konina	10.—
247.	Śmiłów, Agencja	5.50
248.	Święcice, Agencja	5.30
249.	**Trzebinia 1**	49.—
250.	Trzebinia 2	30.—
251.	Tomaszów Lubel.	35.—
252.	Tymbark	22.—
253.	Tarnogród	20.—
254.	Tykocin	20.—
255.	Tarnobrzeg	15.—
256.	Tokary, Agencja	24.—
257.	**Uniejów**	20.—
258.	Uścilug	10.—
259.	Uście Zielone	7.—
260.	Uzdowo, Agencja	10.—
261.	**Włocławek Koło Miejsc.**	120.—
262.	Warszawa Centr. Rozmów.	160.—
263.	Wodzisław k. Rybnika	100.—
264.	Warszawa 1	80.—
265.	Witaszyce	55.—
266.	Wołkowyje k. Dubna	35.—
267.	Wiszniew k. Bohdanowa	25.—
268.	Wojniłów	20.—
269.	Wiśniowiec	20.—
270.	Wielka Brzostowica	20.—
271.	Wielkie Soleczniki	13.—
272.	Wojsławice	10.—
273.	Wohyń	10.—
274.	Werbkowice	7.—
275.	Worniany	6.08
276.	Wolbórz	5.—
277.	Werchrata, Agencja	16.—
278.	**Zabłudów**	40.—
279.	Ząbkowice	25.—
280.	Zaostrowiecze	24.—
281.	Zakroczym	20.—
282.	Założce	15.—
283.	Złotniki Kujaw.	12.—
284.	Złotniki k. Podhajec	10.—
285.	Zwoleń	8.—
286.	Zborów	6.—
287.	Zegrze	2.70
288.	Zatom, Agencja	15.—
289.	Zawadka k. Kałusza, Ag.	10.—
290.	**Żołynia**	20.—
291.	Żuromin	16.—
292.	Żarki	5.—

Ogółem zł. 8.256.15

NA STATEK „DAR POCZTOWCÓW“

W dalszym ciągu zebrali na listy rozesłane przez Zarz. Główny i przekazali na konto w P. K. O. Komitetu Floty Narodowej:

	zł.
Pracownicy U. p. t. Lubartów	13.—
„ „ Kościerzyna	28.11
„ „ Opatów Kiel.	11.—
„ „ Wołkowysk	51.—
„ „ Białowieża	50.—
„ „ Suwałki	19.50
„ „ Zdołbunów	25.—
„ „ Równe Woł.	89.90
„ „ Krzemieniec	43.—
„ „ Ostróg n/Horyn.	6.40
„ „ Chełm Lubelski	42.—
„ „ Końskie	19.—
„ „ Lublin 1	126.—
„ „ Luboml	6.50
Koło Miejscowe Wilno 2	49.—
Komitet Floty Narod. przy U. p. t. Oszmiana	36.—

Za ofiary składa Komitet Floty Narodowej serdeczne podziękowanie ofiarodawcom jak i tym osobom, które zajęły się zbiórką na ten doniosły cel.

Redaktor odpow.: **W. Godusławski.** Wydawca: **Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P. Warszawa, Bednarska Nr. 25.**

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.